

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 marca.

W ostatnich tygodniach otrzymaliśmy kilka razy wiadomość o przejeździe przez cieśninę Dardaneelską w podróży do Władywostoku okrętów rosyjskiej floty krążowniczej i rosyjsko-bałtyckiej kompanii żeglownej wiozących na pokładzie wojsko i materjał wojenny a onegdaj doniósł telegram z Konstantynopola, że rząd rosyjski poczynił u W. Porty starania o udzielenie zezwolenia na wolny przejazd do arsenałów morza Czarnego tych statków floty bałtyckiej, które potrzebują naprawy i przyzwolenie takie uzyskał. To wszystko dało powód do przypuszczenia, że Rosyja powiodło się po za plecyma innych mocarstw zawrzeć z W. Portą nową konwencję w sprawie cieśniny morskiej, zapewniającą rosyjskim okrętom wojennym wolny przejazd przez Bosfor i Dardanele. W dobrze poinformowanej jednak strony zaprzeczają wersję o nowej konwencji i dodają, że rzecz cała ogranicza się na tem, że ambasada rosyjska w Konstantynopolu widziała się kilka razy znielowoną bądź zawiadomić W. Portę o przejeździe przez cieśninę okrętów handlowych floty ochotniczej a to dla tego, że na ich pokładzie znajdowało się wojsko, bądź też uzyskać zezwolenie na przewóz materjału wojennego do Azji wschodniej. Co się tyczy transportu wojsk to już od września r. 1891 istnieje pomiędzy Rosyją i Turcją porozumienie o którym ówczesny minister spraw zagranicznych Said basza zawiadomił mocarstwa osobnym okólnikiem gdzie powiedziano: „Okręty floty ochotniczej pod flagą handlową mogą tak

samo jak wszystkie inne statki handlowe przepływać swobodnie przez Dardanele. Gdy jednak wiozą skazańców lub żołnierzy, wówczas o ich przejeździe ma zawiadomić urzędowo ambasada rosyjska W. Portę, która wyjednywa dla nich irade sułtańskie. Co się zaś tyczy zwykłych okrętów handlowych płynących z dalekiego Wschodu z uwolnionymi ze służby żołnierzami na pokładzie, to władze dardaneelskie mają je przepuszczać bez przeszkody a powinni tylko donieść o tem W. Portę. Wszystkie mocarstwa przyjęły ów okólnik bez żadnych uwag do wiadomości, tylko gabinet londyński oświadczył, iż każde dalsze ustępstwo Turcyi na rzecz Rosyji w kwestyi cieśniny morskiej musi *eo ipso* przysługiwać także Anglii. I w tem leży drażliwość położenia. Ze strony angielskiej zapewniają, że Rosyja uzyskała w ostatnich czterech latach koncesye, wychodzące po za ramy konwencji z roku 1891, zezwolono jej bowiem na przewóz wojska i materjału wojennego do Azji wschodniej, skutkiem czego dopuszczono się w Konstantynopolu naruszenia traktatu międzynarodowego ile on odnosi się do cieśniny dardaneelskiej. W Londynie podejrzują, iż Rosyja robi gorliwie zabiegi i wywiera silny na sułtana i W. Portę nacisk, aby dla swoich okrętów, nawet takich które z natury swej są statkami wojennymi mieć otworem cieśninę dardaneelską. Już w toku rokowań w roku 1892 nad nowym rosyjsko-tureckim traktatem handlowym ujawniła się taka tendencja. Wówczas pełnomocnik rosyjski napierał o przyjęcie postanowienia, iż płynące pod flagą handlową rosyjskie okręty z jednego z portów rosyjskich do innego portu rosyjskiego, lub z któregoś z portów morza Bałtyckiego na morze Czarne mają być swobodnie przypuszczane przez cieśninę morską. Przeciw temu jednak zaprotestował ambasador angielski i

proponowała rosyjska upadła. Od tego jednak czasu stosunki nad Bosforem o tyle się zmieniły, że zmniejszył się znacznie wpływ angielski a wzrósł rosyjski. Swoją drogą traktaty międzynarodowe regulujące sprawę przejazdu zagranicznych okrętów przez cieśninę są dotąd w mocy i dotąd obowiązują też prawnie zasada, wedle której w czasie pokojowym cieśnina ma być zamknięta dla okrętów wojennych wszystkich bez wyjątku mocarstw. Jak zapewniają, na tę właśnie okoliczność uważały za stosowne zwrócić obecnie uwagę Porty niektóre mocarstwa, a uczyniła to ze szczególniejszym naciskiem w pierwszym rzędzie Anglia.

SPRAWY MONARCHII

Młodocześni złożyli już także oficjalne oświadczenie swe co do zmienionej ostatnimi wypadkami sytuacji wewnętrznej. Stało się to mianowicie w niedzielę na zgromadzeniu wyborczym w Młodym Bolesławiu (Jung Bunzlau) przez usta posła do sejmiku czeskiego i prezesa czeskiego komitetu wykonawczego dr. Skardy. Obszerna mowa jego zawiera pogląd na szereg ostatnich wypadków wewnętrznych i określa stanowisko stronnictwa Młodocześnieckiego w obec sytuacji, stworzonej przez powstanie gabinetu hr. Thuna i powołanie do gabinetu tego dr. Kaizla.

Dr. Skarda mówił mianowicie naprzód o rozporządzeniach językowych hr. Gautscha, czyniąc temu ostatniemu zarzut, iż je wydał mimo, że wiedział, iż Czesi nie godzą się na nie a Niemcy również je odrzucają. Stronnictwo mowy wychodzi z tego stanowiska, które też od szeregu lat tworzy podstawę

wnioseków czeskich, że zasadą, według której kwestya języka urzędowego i wewnętrznego języka służbowego władz, powinna być uregulowana, jest język ludności. Jedność kraju zostaje i dziś utrzymana, gdyż oba języki krajowe zachowują równe znaczenie w stosunkach władz ze stronami i to na całym terytorium królestwa czeskiego. Niemieckie terytorium językowe nie zostało tedy przez Czechów uznanem i żaden podział na trzy części wprowadzony; w okręgach czeskich i mieszanych językiem służbowym został język czeski. Język czeski nie osiągnął jednak jeszcze zupełnego równouprawnienia z niemieckim. Niektóre działy służby państwowej (kolje, wojsko) wykluczono od obowiązku używania czeskiego wewnętrznego i służbowego języka, w innych jak pocztę i urzędy podatkowe, zachowano przewagę języka niemieckiego, nie zmieniono wreszcie przepisów co do trzecich instancji. Zniesiono drugie rozporządzenie hr. Badeniego co do językowych kwalifikacyi urzędników, ale rozporządzenie to nie nakładało na urzędników zupełnie obowiązku znajomości obu języków, lecz zaprowadzało tylko normy co do wykazywania tej znajomości. Obowiązujący charakter tych norm jest zaś uzasadniony w istniejących przepisach ustawowych, których nie można zmodyfikować w drodze rozporządzeń. Rozporządzenia hr. Gautscha nie zaprowadziły też w tej mierze nic nowego, gdyż rozporządzenia te regulują tylko sprawę obsadzania stanowisk urzędowych prowizorycznie i z uwzględnieniem obecnych stosunków, według zasady, że każdy urzędnik musi złożyć dowód takiej znajomości języka, jakiej urzędowanie rzeczywiście wymaga. Przy ostatecznem uregulowaniu przez ustawodawstwo krajowe obowiązkowej dwujęzyczności, mogą dla pewnych kategorii urzędników, jak urzędnicy manipulacyjni, wprowadzone być pe-

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

II.

(Ciąg dalszy).

Wyciągnął rękę do przyjaciela.

— Nie gniewaj się, Berti — prosił. — Takich starych drnhów, jak my, nie powinno być w świecie.

Bez wahania złożył Bertold swoją drogą, prawie w dużej, niezgrabnej dłoni Ulryka.

— I ty nie mniej do mnie żalu za mowę zbyt gorącą — odrzekł miękko — ale nie dotknąć do żywego. Ty wiesz, że kościół króla i że uczynię wszystko, co jego wola rozkaże. Gdy wypadnie pójść na Rzym, pójdę; Lateran podpale, Hildebranda wypędź z wieżowego miasta, jego kardynałów i biskupów zamknę w klasztorze, wolałbym jednak, żeby korona rzymska zawarła pokój z rzymską tyarą. Zgoda z Kościołem zażyczy sobie wiernemu katolikowi konanie bez wągla i światłości wiekiście. Zamiast drażnić Henryka, powinniśmy jego gwałtowność łagodzić. Nabroiliśmy razem dużo. Czas upominać się, usatkwować.

— I ja nie pochwalam niecierpliwych, za ręką Henryka do gwałtownego zerwania z Rzymem — mówił Ulryk. — Mamy obowiązek do roboty w rzeszy niemieckiej... Trzeba książąt zmusić do posłuszeństwa, oczyścić drogi z rozboju publicznego, bronić

miast przed echiwością rycerstwa. Ale naszaż wina, że Hildebrand burzy cały porządek dotychczasowy? Co zaś do twoich strachów przed sądem ostatecznym, to niech ci trochę o zbawienie duszy nie zatruwa dni młodych. Są od tego biskupi. Ich rzeczą wprowadzić nas do Królestwa niebieskiego, którego klucze powierzył im Chrystus Pan. Oni, uczeni od nas w piśmie, oświeceni płomieniem Ducha świętego, powinni wiedzieć, co należy czynić, aby dostąpić łaski Bożej. Skoro znakomita większość biskupów niemieckich nie potępia naszej nienawiści do Hildebranda, to cóż nam, świeckim, do tego? Jeśli błądzimy, niech oni, nasi duszpasterze, nasi przewodnicy w rzeczach świętej wiary, za nas przed trybunałem Boga odpowiadają. Jest zresztą sposób na grzechy. Gdy mi sumienie, które dotąd mileży, zaczęło dokuczać, postawię klasztor, obsadzę go mnichami i sygnę sporo grosza, aby łby golone mogły pisać swoje psalmy dopóty, dopóki mi nie wypieją zbawienia. A gdyby i przyszło poddać się jakiej twardej pokucie, będzie to tego dość czasu na starość. Wielka mi rzecz odziać się w worek, posypać głowę popiołem i pościć, gdy człowiekowi już jadło i wino nie smakuje, a niewiasty przestały być dawno pojętne. Tę sztukę potrafię i ja. Będę pokutował, jak ten stary kotr lotaryński, rodzic naszego garbuska, co przez całe życie kłamał, zrywał przysięgi, rabował opactwa i łupił kupców, a na kilka tygodni przed śmiercią, laził na czworakach do kościołów i wyl razem z mnichami psalmy po całych nocach. Nie lękaj się szatana. Takich porządnych ludzi, jak ty i ja, wypłuje piekło ze wstrętem.

— Godeshass — szepnął Bertold i posłał znów wzrok przed siebie.

Okręt wsunął się tymczasem w wąską szycję Renu, która łączy jezioro dolne, mniejsze, z górnym, większym. Po prawej stronie ukazały się słomiane i gontowe dachy Konstancji. Wysoko nad miastem wznosiły się potężne wieże tumu, rzucające się zdaleka w oczy podróżnych.

Kiedy statki Bertolda wpłynęły znów z rzeki na jezioro, zahuczała nagle wrzawa przeraźliwa.

Cała ludność Konstancji wyległa na brzeg i posyłała za białym okrętem okrzyki nieklamanej radości.

Sędziwy gród, zbudowany przez Germanikusa Drususa, a rozszerzony przez imperatora rzymskiego, Konstancjusza Chlorusa, nieprzychylny Grzegorzowi VII-mu, witał szczerze swojego ziomka, pana na Meersburgu, głośnego doradcę i przyjaciela króla. Bertold był chluba stron rodzinnych. Jemu zawdzięczała Konstancja przywileje, których Henryk IV-ty nie szczędził miastom.

— Heil Hero, heil Liebo! — rozlegało się na brzegu, a na promach uderzali rycerze tarczami o tarcze, mieczami o miecze; służba powiewała kaftanami, konie rżały radośnie.

Słońce zaczęło się już zbliżać do wierzchołków gór, na których świeciły tu i owdzie białe płaty wiecznego śniegu. Ziemię ogarniała powoli cisza wieczoru, tłumiąca wszystkie odgłosy dnia, zdająca się przenikać ludzi, drzewa, zwierzęta. Jezioro stało się gładkie, jak zwierciadło. Czasem tylko rzuciła się ryba gwałtownie pod samą powierzchnią ciemniejących wód, wychyliła pyszczek i zniknęła.

Okręt, minawszy Konstancję, zatoczył łuk i zwrócił się na lewo, ku północnemu brzegowi jeziora. Tam na wzgórzu, którego stoki obsiadła gromadka małych domków, na samym szczycie, rysowała się czarna sylwetka starych, ciężkich murów, pamiętających czasy Merowingów.

Bertold zdjął z głowy czapeczkę i wyciągnął do tych murów ramiona.

Był to zamek Meersburg, gniazdo jego przodków, jego kołyska i dziedzictwo.

Słońce zsuwało się właśnie za ścianę gór. Ostatni potok światła trysnął z kuli pło-

*) Heil Hero, heil Liebo! — okrzyk, którym witano królów i panów.

miennej i rozesłał się smugą złocistą w poprzek jeziora.

Już zbliżał się okręt Bertolda do brzegu, kiedy opodał odezwały się ciche, słodkie dźwięki.

Z trzcin wysunęła się na ciemne fale mała łódka, ozdobiona żaglem purpurowym. Przy sterze siedziała postać niewieścia, odziana w białe suknie. Płaszcz czarnych, rozpuszczonych włosów okrywał jej ramiona. Na kolana trzymała lutnię, z której wypływała z pod jej palców jakaś pieśń kościelna. Bez szelustu wkładał stary rybak, stojący na przdzie, wiosło do wody.

— Baczność! Nie zbliżać się do okrętu! — zawołał Bertold.

Ale rybak, czy nie słyszał, czy nie chciał słyszeć przestrogi, włożył wiosło głębiej w wodę, uczynił kilka szybkich poruszeń i łódka przemknęła, jak strzała, chwytając się i kołysząc, tuż pod dziobem okrętu.

— Jakaś odważna dziewczyna — zauważył Ulryk.

Panowie uchyliłi mimowoli czapek.

Łódka szła teraz szybko ku środkowi jeziora. Dopiero kiedy stanęła na złotym szlaku gasnącego słońca, zwolniła biegu. Wówczas podniosła się owa postać niewieścia i do okrętu doleciał głos świeży, młody:

— Witaj na ziemi przodków, wolny panie z Meersburga, i przypomnij sobie przy sposobności dawnych, dobrych znajomych!

Bertold posłał wzrok zdumiony za uchodzącą łódką.

— Nie znam mojej dobrej znajomej — rzekł do Ulryka.

A przechrzliwszy się przez burt okrętu, zawołał głośno.

— Powiedz, kim jesteś, uroczą rusałko, abym wiedział, kto powitał mnie pierwszy na progu Meersburga.

Ale ze złotego szlaku odpowiedziały mu tylko coraz dalsze, coraz cichsze dźwięki lutni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wne ułatwienia, w żadnym jednak wypadku nie mogą one być wprowadzone dla urzędników konceptowych i sędziów. Osoby rozstrzygające w najwyższych władzach krajowych winny przy praktycznym wykonywaniu rozporządzeń językowych nie wysuwać systematycznie na pierwszy plan języka niemieckiego na drukach urzędowych i pieczęciach, przy uroczystościach, manifestacjach urzędowych i t. d.

Dr. Skarda przeszedł następnie do ostatniej sesji sejmowej; zaznaczył, że Czesi rozpoczęli ją z najbardziej pokojowymi intencjami i ubolewał, że Niemcy odrzucili wniosek hr. Buquoy, który dawał im sposobność przedłożenia zarzutów i sformułowania postulatów. Co najmniej, można było załatwić projekt ustawy, regulującej język władz autonomicznych, na której zasady zgodzili się także Niemcy, jak Schmeikal, Russ, Fischhof, Plener, a którą także Lippert uznał za możliwą do dyskusji. Mowca podniósł, że ze stanowiska czeskiego z radością należy powitać solidarność szlachty z czeskimi posłami w prawno państwowych i językowych sprawach. Związek ten został uwięziony uchwaleniem wspólnego adresu do Tronu, w którym sejm po 27 latach złożył jasno, swoje credo, marszałek zaś ks. Lobkowitz oświecił je jeszcze w przemowie, zamykającej sesję. Pierwszym etapem federalizmu w Austrii będzie rozszerzenie kompetencji sejmów i administracji państwowej w kraju.

Dr. Skarda następnie w sposób stanowczy oświadczył, że Czesi gotowi są do sprawiedliwej ugody z Niemcami na zasadzie równoprawności. Czesi nie zaprzeczają istnienia okręgów niemieckich, nie chcą się tylko zgodzić na poświęcenie w razie ugody, obywatelskich praw swoich mniejszości. Niemiecki charakter tych okręgów pozostałby nienaruszonym, nawet gdyby nie usunięto z nich języka czeskiego, a język niemiecki zachowałby w tych okręgach swoją przewagę. Jesteśmy wolni — mówił — od wszelkich starych zachcianek rewindykacji tych pozycji, które Niemcy prawnie posiadają. Mogą oni jakiegokolwiek warunki postawić dla ochrony swej narodowości, my zgodzimy się na nie z jednym zastrzeżeniem, aby to samo prawo istniało także i dla nas. Nie mamy nic przeciw narodowemu rozgraniczeniu poszczególnych powiatów, jeżeli Niemcy zrezygnują z zamiaru wyparcia czeskich mniejszości i czeskiego języka z niemieckich powiatów. Mowca spodziewa się, że w obozie niemieckim znajdują się ludzie o uczciwej woli, którzy podadzą Czechom rękę do zgody, uznając, że Niemcy, którzy nie mogli zgładzić Czechów wtedy, kiedy oni byli słabszymi, tem bardziej nie będą mogli tego zrobić teraz, kiedy Czesi są silniejszymi.

Dr. Skarda podniósł dalej, że Młodoczesi muszą iść wspólnie z innymi Słowianami i uczciwymi Niemcami i udowodnić, że nie tylko dbają o dobro Czech, ale że im leży na sercu także dobro całej Monarchii i Dynastji.

Wreszcie omawiał dr. Skarda stosunek swego stronnictwa do Rządu hr. Thuna. Stosunek ten jest swobodny. Młodoczesi czekać będą na program Rządu, względami osobistymi kierować się nie myślą. „Wie-

my — mówił dr. Skarda — że przyjaciele stają się wrogami, przeciwnicy przyjaciółmi. Nasze rachunki z Namiestnikiem hr. Thunem są zakończone. Otrzymałmy zadośćuczynienie. Hr. Thun jest dziś nowym człowiekiem. Znamy dobrze jego energię, jego inteligencję, jego miłość dla kraju. Powołanie prof. Kaizla do gabinetu stanowi dla nas dobry znak na przyszłość. Bez gwarancji, że kierunek gabinetu będzie korzystnym dla naszego ludu, nie byłby on przyjął teki. Znamy naszego Kaizla, którego nauczyliśmy się cenić i szanować jako człowieka najlepszej woli, gruntownego doświadczenia i odważnego tłumacza naszych żądań. Taki polityk, dzierżący w gabinecie tak ważną tekę, może nam tylko korzystać przyniesie. Śmieszni są wykrzykiwania radykalnych zagorzelców, że Kaizl wszedł do gabinetu przed prawno państwową ugodą. Czy teraz, gdzie chodzi o lepsze stosunki między Rządem a narodem czeskim, gdzie chodzi o zadowolenie żądań tego narodu, ma być jego rzecznikiem Plener lub Chlumecky? Nasze stanowisko wobec teraźniejszego gabinetu oznaczać on sam przez swój program i przez swoje czyny."

Także dziennik *Kutnahorski Listy*, którego właścicielem jest dr. Pacak, wita przychylnie nowy gabinet i oświadcza, że Czesi uważają dawny spór z hr. Thunem za zapomniany, i jak przeciwnicy po pojedynku, mogą sobie podać dziś rękę do zgody.

Na zebraniu komitetu wyborczego wiernokonstytucyjnego wielkiej własności z Austrii dolnej, uchwalono wczoraj następującą rezolucję: Zebranie przyjmuje do wiadomości wstąpienie dr. Baernreithera do gabinetu i wyraża opinię, że wstąpienie jego do gabinetu pod znanymi warunkami dotychczasowego stanowiska wiernokonstytucyjnej wielkiej własności pod żadnym względem nie zmieni. Komitet wyraża przeciwnie nadzieję, iż silna wspólność związku wiernokonstytucyjnego wielkiej własności umożliwi utrzymanie dotychczasowego porozumienia z pokrewnymi pod względem poglądów grupami niemieckimi i w ten sposób wprowadzi działalność parlamentarną na drogę, liczącą się najzupełniej zarówno z potrzebami Państwa, jak i z potrzebami ludności niemieckiej.

Także odbyte wczoraj zebranie komitetu wyborczego morawskiej wiernokonstytucyjnej wielkiej własności niemieckiej uchwaliło rezolucję zupełnie zgodną z rezolucjami, powziętymi przez takąż wielką własność ziemską w Czechach. — Tyczy się to zarówno nowych rozporządzeń językowych i życzenia aby sprawa językowa była jak najrychlej uregulowana w drodze ustawy, jak także wstąpienia dr. Baernreithera do gabinetu. I morawski komitet wyborczy, uznając trudne i pełne odpowiedzialności stanowisko dr. Baernreithera jako Ministra w gabinecie hr. Thuna wyraził mu zupełne zaufanie, ale zarazem zaznaczył z naciskiem, iż mimo wstąpienia dr. Baernreithera do gabinetu, stronnictwo zachowuje zupełną samodzielność i niezależność w obec Rządu. Dalej uchwalono trzymać się nadal ścisłe dotychczasowego związku wiernokonstytucyjnej większej własności i utrzymywać dobre stosunki z innymi niemieckimi stronnictwami i grupami

w Izbie poselskiej. Na utrzymywanie tych dobrych stosunków położono szczególny nacisk z tego mianowicie względu, że stosunki te w parlamencie zdolnym do pracy przyczyniłyby się do skutecznego zastępowania interesów niemieckich w parlamencie.

Wierkonstytucyjna wielka własność ziemska niem. w Styrii, na uchwalonem swem zebraniu odbytem w Gracu — oświadczyła natomiast — według wydanego komunikatu — że wobec dzisiejszego położenia, nie może spodziewać się, aby wstąpienie dr. Baernreithera w skład gabinetu wpłynęło pomyślnie na ogólne polityczne położenie, oraz na stanowisko Niemców w Austrii. Ze względu jednak na bliską sesję Rady państwa, komitet, uchwalił wezwać wyborców, aby pozostali w związku stronnictwa, zachowując atoli zupełną wobec gabinetu niezależność. Gdyby stronnictwo nie dawało w przyszłości gwarancji, że ta niezależność zachowaną będzie, mają styryjscy członkowie wystąpić z jego szeregów.

W Insbruku odbyło się w niedzielę ukonstytuowanie niemiecko-narodowego stowarzyszenia dla Tyrolu. Uchwalone rezolucje domagają się od posłów wniesienia oskarżenia przeciw br. Gautschowi z powodu wydania rozporządzeń językowych, dalej, uznania języka niemieckiego za państwowy i potępiają ostro postępowanie szlachty wiernokonstytucyjnej. — Przewodniczący odczytał list, w którym członek tego stronnictwa pos. Grabmayer donosi, że zawieszony telegraficznie na konferencję do br. Chlumeckiego w dniu 7 marca, zaprotestował z całą stanowczością przeciw przyjęciu teki przez dr. Baernreithera. Grabmayer zapewnia, że pod żadnym warunkiem nie wyprze się solidarności z innymi stronnictwami niemieckimi. Zgromadzenie wysłało mu za to telegraficzne podziękowanie.

Z Turcji.

Ostatnia rada ministrów zajmowała się podobno wypadkami na granicy bułgarsko-tureckiej i agitacją bułgarskich komitetów rewolucyjnych w Macedonii. Jak zapewniają z dobrze poinformowanego źródła, Porta postanowiła utrzymywać z Serbią i Rumunią jak najlepsze stosunki, aby w ten sposób stworzyć przeciwagę agitacyom bułgarskim w Macedonii. W tych dniach ma wyjechać jeden z adiutantów sultanskich w misji poufnej do Belgradu.

Z Konstantynopola donoszą ciągle o zbrojeniu się Turcji. Berlińskie dzienniki notują, że w niemieckich fabrykach broni Porta zamówiła wielką ilość naboju do karabinów Mausera, stanowiących uzbrojenie tureckiej piechoty. Dostawa ma być wykonana w ciągu marca. Korespondent *Frankfurter Ztg.* uważany w Europie za doskonale obeznanego ze stosunkami w rządowych sferach tureckich, donosi, że Porta postanowiła sięgnąć jak najwięcej wojska z Azji mniejszej, aby następnie, w razie potrzeby, przewieźć je do Macedonii i Tracji. W Adrianopolu sypie wojskowość turecka wały od strony bułgarskiej, a ponieważ Adrianopol już jest

otoczony dziesięciu fortami, przeto widocznie zamierzono tu utworzyć wielki oszańcowany obóz.

Wedle ostatnich depesz ambasada rosyjska w Konstantynopolu nalega na W. Portę aby z kontrybucji wojennej, jaką otrzymała od Grecji, zapłaciła Rosji na poczet należącego się jej jeszcze z czasu ostatniej wojny odszkodowania 750.000 funtów. Minister spraw zagranicznych Tewfik basza otrzymawszy notę w tym duchu udał się do ambasadora rosyjskiego i prosił go, aby uwzględniwszy obecne trudne położenie finansowe Turcji, gabinet petersburski odstąpił na razie od swojego żądania. Ambasador odmówił stanowczo i zawiadomił, że gdyby W. Porta dłuższą zwlekała, Rosya będzie się czuła zmuszoną zażądać wypłaty całej należności w sumie półtora miliona funtów i poczynić zarządzenia dla zabezpieczenia tej wypłaty.

KRONIKA

Lwów, 15 marca.

Kalendarz Jubileuszowy.

15 Marca:

Rok 1854. Najj. Pan bawi na królewskim dworze w Monachium, przy boku Swej Najk. Narzeczonej, księżniczki Elżbiety, córki księcia Maksymiliana bawarskiego.

Dzień ten jest pamiątkowy dla parowej flugi na Dunaju: pierwszy statek śrubowy ukończono na wodach Dunaju pod Wiedniem.

Rok 1869. Najjaśniejsi Państwo udają się z Zagrzebia przez Rijekę do Zengg, żądając zwrotu kościołów i zakładów publicznych, do Państwa Najj. Pan, który po wielkim zwycięstwie pod Lissą po raz pierwszy miał sposobność spotkania Swych sławą okrytych marynarzy, raczył wypowiedzieć wobec oficerów Swe Najwyższej ułany i zadowolenie dla dzielnej marynarki oraz zapewnić ją o Swej nieustannej pieczołowitości i staraniach o dalszy jej rozwój. W czasie podróży morskiej zdarzył się w obecności Monarchy wypadek, że majtek jeden wpadł z pokładu okrętowego do wody, a zaledwie nie wyskoczył, choć woda jeszcze z ubrania jego ciekła, spełniał dalej bez przerwy swe służbowe obowiązki. Widząc to najdобротлиwszy Monarcha zdjęty uczuciem litości, własnym chciał płaszczyk okryć przemokniętego majtka, by ochronić go przed dokuczliwym zimnem. Ten jednak zwrócił się do uśmiechem do troskliwego o los Swych żołnierzy Władcy mówiąc: Najjaśniejszy Panie! To zbyt drobne! My marynarze nie zważamy na takie drobnostki!

Rok 1894. Przed opuszczeniem Cap Martin podziękować raczył Najj. Pan telegraficznie prezydentowi Rzeczypospolitej francuskiej w gorącym

42)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść
WIKTORA CHERBULIEZ.

(Ciąg dalszy).

XV.

Pan Saintis, pomimo chwili zapomnienia jakiej uległ będąc w Szwecji, miał stały zamiar pozostania wiernym jedynej kobiecie, którą pokochał do tego stopnia, że postanowił z nią się ożenić. Swoją drogą, nie uważał małżeństwa za stan umartwienia, pokuty i myślał sobie, że flirt należy do niewinnych przyjemności, których odmawiać sobie nie ma potrzeby.

Panna Vanesse, na którą dawniej nie zważał, coraz więcej go teraz interesowała; podziwiał jej skromność, dumne milczenie i z każdym dniem więcej miał przyjemności w dokuczaniu jej i litowaniu się nad nią. Bawił się, ale pewny był swojej silnej woli i wiedział, że zabawy tej nie posunie za daleko.

Zresztą, obawiałby się zrazić panią Sauvigny, której przywiązania prawie już był pewny. Kochał panią Charlotte całym sercem, ale do uczuć jego przyłączała się pewna rachuba. Nigdy nie byłby pomyślał o żenieniu się z nią, gdyby nie był wiedział, że ta spokojnie nerwowa kobieta może wywierać

ogromny wpływ na jego artystyczną karierę i talent, że będzie mu bardzo użyteczna i odda mu niejedną ważną usługę, czego miał już dowód, obując z nią blisko przez cały czas od kiedy zamieszkał w jej sąsiedztwie. Stanowczo, owe trzy akty nowej opery, nad którą pracował z radością w skupieniu, były najlepsze ze wszystkich co Saintis kiedykolwiek w życiu napisał. Udało mu się zrzucić z siebie jarzmo naśladownictwa, być samym sobą, wyobraźnia jego odświeżona a bujna, bez trudu się uwydatniała w szczęśliwych zwrotach i melodyach, które wypływały, jak z niewyczerpanego źródła.

Po powrocie ze Szwecji obiecywał sobie, że napisze z werwą akt ostatni, który naszkicował w głowie. Ale trudno mu było włożyć się do pracy; zanedo doznał różnorodnych i gorączkowych wrażeń w tej podróży, która owoacyjną dla niego była; zmęczył się, wyczerpał i zraził. W końcu, przyszedłszy do przekonania, że nigdy nie da rady ze skończeniem tego tak, jak sobie obmyślił, postanowił zmienić wszystko razem z librettem, co mu przyszło bardzo łatwo, gdyż sam był swoim librecistą.

Treść opery, jaką początkowo przedstawił pani Sauvigny, była następująca:

Młody, fantastyczny, dobry, ale pełen bujnej wyobraźni rycerz litewski spotyka uroczą kobietę, tak samo pełną prostoty, dobrej rady i miłą jak pani Sauvigny, z którą zamienia słowo i od niego tylko zależy być całkiem szczęśliwym. Przychodzi mu jednak fatalna myśl przechadzki nad bagnem, w którym zamieszkuje nimfa jeziora, rusalka, której nie widzi, lecz słyszy, jak ukryta w trzciny pragnie go obalamucić śpiewając mu najpiękniejsze pieśni. Niedaje się opanować jej

czarom i dobrze czyni, gdyż każda rusalka jedną usługę zdolna jest wyrządzić człowiekowi, którego kocha, to jest pożyć go. Jednakże głos wychodzący z wody wzrusza nim głęboko; ubóstwia panią Sauvigny, marzy o rusalce, która wściekając się z gniewu, że jej się zdobył wymyka, wychodzi z wody i pod ludzką postacią okropnie siada na niego zastawia, z których uwalnia się tylko dzięki pomocy swojej ukochanej.

W tem miejscu, pani Sauvigny, której Walery opowiadał tę historję, wyraziła nadzieję, że wszystko dobrze się skończy i że Charlota zwycięży.

— Nie wątp o tem; — odrzekł — gdy kto ciebie posiada za sąsiadkę, wszystko dobrze się skończy, życie, opera i wszystko inne.

Teraz przecież zadecydował, że historia jego litewskiego rycerza źle się skończy, bo obmyślane rozwiązanie wydawało mu się mdłe, blade, głupie, szablonowe, gdy przeciwnie, zwycięstwo rusalki dałoby mu cudowne pole do popisu w muzyce i w librecie. Taką już była jego natura, że gdy chciał coś dobrze napisać, musiał myśleć o kimś, wywołać obraz tej osoby, która mu natchnienie przynosiła. W chwili, gdy zdecydował, że rusalka będzie miała ostatnie słowo, pani Sauvigny schodziła na plan drugi, nie posiadając żadnego zalet wodnej zalotnicy. Na szczęście miał pod ręką czarną dziewczinę... Dawniej porównywano ją do Dyany łowczyń; teraz zmieniła się trochę, serce jej zmęknęło, a on znajdował ją podobną do zakochanej ondyń, która czyniąc gwałt swojej naturze, po raz pierwszy poznała, co to jest miłość. Z tego wynikało, że nie mógł myśleć już o swojej ondyń, aby nie stawała przed nim postacią panny Vanesse.

Wydało mu się wtedy, że nie tracił czasu zajmując się nią, dokuczając jej, bo ona mu pomysłów przysparza, że coraz więcej ją lubi, bo mimowoli ona jest współpracowniczką jego „Rusalki“.

Dnia 2 sierpnia, w wigilię dnia w którym miała się odbyć wielka uroczystość z powodu dziesiątej rocznicy otwarcia zakładów starych, Walery Saintis zwołał swoje uczennice na ogólną próbę do kiosku. Tym razem nie gniewał się ani krzychał, owszem, dawał odwagę dziewczętom, mówiąc, że jeżeli opanują nieśmiałość, uczynią zaszczyt sobie i swemu nauczycielowi.

Po skończonej próbie, gdy dziewczęta się rozeszły, Jacquina także zabierała się do odejścia, ale pan Saintis prosił, żeby została i powtórzyła dwa ustępy z sola, które w długiego, nie dość jeszcze szły dobrze. Jacquina przystała, zaśpiewała wyżej wymienione ustępy według jego wskazówek, a gdy skończyła, pan Saintis przysunął jej fotel zmuszając, żeby usiadła i rzekł:

— Teraz już nie do uczennicy przemawiam, ale do przyjaciółki, która może przejąć moją nieprzyjaciółką, bo nie jestem przemawiany co do tego punktu. Panno Jacquine Vanesse, jesteś pani bardzo leniwa w dotychczasowym nauczaniu.

I na jej wzrok zadziwiony odpowiedział, że przecież obiecała mupowiedzieć, jakie miały powody odradzając pani Sauvigny, żeby wyszła za niego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

słowach za gościnność, doznana na francuskiej ziemi.

Rok 1895. Najj. Pan raczył mianować c. k. zbrojmistrza Antoniego bar. Schönfelda i generała kawalerii Ludwika ks. Windisch-Graetza, generalnymi inspektorami armii, stojącymi pod bezpośrednimi rozkazami Cesarza.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kołomyi, z grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu, opisało Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 21 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wybornym c. k. starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Moster, rodem z Buczaça w Galicji, otrzymał na Wszechnicy w Czerniowiecach stopień doktora praw.

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem 15 marca b. r. otwartą zostanie w Torskiem (powiat Zaleszczyki) na czas trwania budowy kolei Czortków-Zaleszczyki przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 18 b. m. odbędzie się w „Kole” odczyt p. Michała Rollego p. t.: „Bohater Mickiewiczowskiej tragedji”. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków „Koła” wraz z rodzinami, oraz dla osób przez nich wprowadzonych.

— **Z akad. klubu cyklistów we Lwowie.** Walne zgromadzenie członków odbędzie się dnia 19 b. m. w sali III Uniwersytetu o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie ustępującego wydziału; 3) wybór nowego wydziału na r. 1898/9; 4) wnioski; 5) interpelacje; 6) sprawy osobiste.

— **Wiceokrępowi rezydentowi** profesora deklamacji p. St. Konopki wczoraj w sali ratuszowej urządzony, miał wielkie i zasłużone powodzenie. Wytrawny deklamator z wielką siłą i zapalem wygłosił rozmaite utwory Kornela Ujejskiego, uplastyczniając wybornie nieporównane ich zalety: potęgę natchnionego słowa i poetyczne obrazowanie. „Maraton”, „Hagar na puszczy”, „Pogrzeb Kościuszki”, oraz inne popularne utwory Ujejskiego, wczoraj znowu przejmowały do głębi serca i umysły licznych słuchaczy, którzy p. Konopkę za podniosłe chwile rzęsiłymi dźwiękami oklaskami.

— **Zwiastuny wiosny.** W okolicach Warszawy widziano wczoraj stada bocianów, wracających z leż zimowych do gniazd. Są to zwiastuny wiosny, które rzadko zawodzą...

— **Zabawa dla dzieci,** zapowiedziana na najbliższą niedzielę w sali gimnastycznej szkoły im. Staszica, a mająca niejedną sierocę i żłą gorątki otrzeć, zainteresowała już najwidoczniej szersze koła młodzieńskich obywateli naszego miasta. Dzieci wzięły zabawę tę w swoją opiekę i one zbierają fanty, one siedzieć będą przy koszach szczęścia, niedzielne więc zebranie zyska w ten sposób specjalną a wielce charakterystyczną cechę.

— **Związek naukowo-literacki,** niedawno we Lwowie powstały, odbył w ubiegłym piątku zgromadzenie inauguracyjne przy licznych udziałach członków ze sfer akademickich i inteligencji. Posiedzenie zajął prezes prof. dr. Pawlikowski przemówieniem o celach i zadaniach „Związku”. Prezes mówił o konieczności uprawiania po za pracą zawodową specjalną, rozumianego dyktantyzmu. W odczycie „O genezie snu i czuwania”, zaznaczył prof. dr. Nussbaum do tymczasowy stan nauk w tym przedmiocie, — poczem przedstawił plastycznie i popularnie wyniki własnych badań. Ostateczny rezultat tych badań streszcza się w tem, że czuwanie i sen u zwierząt są wynikiem przystosowania organizmu do zmieniających się warunków klimatu oraz w ciągu roku, oraz odmiennych warunków w dzień i w noc. W dyskusji na temat odczytu brali udział między innymi prof. dr. Beck i Kalina, dr. Kazimierz Morawski, W. Dąbrowski i t. d. Nastąpiła bardzo żywa pogadanka o przyszłej działalności „Związku”.

Najbliższy odczyt p. t.: „Przegląd piśmiennictwa ukraińsko-ruskiego z lat ostatnich”, odbędzie się we czwartek, dnia 17 b. m. Wypowie go ruski poeta dr. Wasyl Szczurat.

— **Rekolekcyje** w kościele OO. Zmarł powstania Pańskiego odbywać się będą od poniedziałku dnia 21 b. m. do piątku 25 włącznie. Codziennie odprawi się cicha Msza św. o godz. 10, po niej nauka; o godz. 5 po południu Koronka i druga nauka, po niej błogosławieństwo Przenajśw. Sakramentem. Nauki rekolekcyjne miewać będzie O. Łukasz Weronowski.

— **Towarzystwo im. Jana Matejki** w Krakowie odbyło w niedzielę przed południem w Domu Matejki posiedzenie przy udziale członków założycieli. Przewodniczący, zagajając zebranie dał pogląd na dotychczasową działalność wydziału, której wynikiem

jest urządzenie Domu Matejki; pierwsze piętro jest już w zupełności urządzone i otwarte dla publiczności. Mowca podziękował za dary, na rzecz Domu złożone. — I tak Towarzystwo sztuk pięknych w Krakowie złożyło w darze srebrny odlew maski pośmiertnej Matejki i jego ręki; Towarzystwo sztuk pięknych we Lwowie tytułem depozytu złożyło portret Matejki, malowany przez Jabłońskiego; pani Wołodkiewiczowa ofiarowała imieniem syna ś. p. Bolesława Wołodkiewicza, szkic do obrazu „Sobieski pod Wiedniem” oraz fotel, na którym wykonując swój ostatni portret, siedział Matejko; księstwo Czartoryscy ofiarowali szkic Kosielskiego, spuszczonego się do kopalni wielkich; do darów należy też biust Matejki, odlany przez Madeyskiego. — Wydział za kwotę 466 zł. nabył szkic „Zygmunta Augusta i Barbarę”. Co do zbiorów, dążył wydział do tego, iżby nie były one zwyrodniałym muzeum, ale aby uderzały każdego, jako warstwy twórczości Matejki. Do sali ze zbiorami złożone także zostały liczne dary. Urządzenie Domu musiało dosyć zająć czasu. Koszta nie są zbyt wysokie; za meble i ich dopełnienie zapłacił wydział 2300 zł. Właściwe otwarcie całego Domu dla publiczności zamierza wydział połączyć z odsłonięciem pomnika Matejki w kościele N. Maryi Panny; pomnik będzie poświęcony, a przy tej sposobności zaprosi wydział księcia-biskupa krakowskiego, ażeby dopełnił także poświęcenia Domu i wtedy będzie on dostępny dla publiczności. Zadanie wszelkie wydziału jeszcze nieskończone w zupełności. Dom daje wyobrażenie, jak Matejko żył, ale nie daje wyobrażenia, co stworzył. Wydział pragnie odtworzyć pracownię mistrza, a tam znajdą pomieszczenie obrazy i szkice. Dalsze urządzenie zależy od ofiarności publicznej, bo fundusze wyczerpane. Przyczyni się do ich podniesienia artystyczna tombola, na którą nadsyłają obrazy wszyscy malarze polscy. Mowca podziękował członkom wydziału za pracę i pomoc w doprowadzeniu dzieła do skutku, szczególnie pp. Stryjeńskiemu, Piotrowi Stachowiczowi i skarbnikowi p. dyrektorowi Franciszkowi Słękowi, oraz sekretarzowi prof. dr. Stanisławowi Estreicherowi. Wreszcie podziękował prasie polskiej, która bez różnicy opinii i kierunków sprawę jednomyślnie popierała.

Sekretarz prof. dr. Estreicher odczytał sprawozdanie z czynności wydziału, poczem radca Tadeusz Stryjeński złożył sprawozdanie kasowe za rok ubiegły; wykazuje ono w dochodach 23.265 zł.; taką samą kwotę w rozrachunkach. — Saldo wynosi 2154 zł. 13 ct.

Na wniosek hr. Stanisława Tarnowskiego zgromadzenie wyraziło wydziałowi podziękowanie za dokonanie dzieła i udzieliło wydziałowi absolutoryum. Wreszcie uchwalilo zmianę co do wydziału taką, że będzie on na przyszłość składał się z 10 członków. W uzupełniającym wyborze weszli w skład wydziału pp.: 1. dyrektor Słęk Franciszek, 2. Stryjeński Tadeusz, 3. hr. Raczynski Edward, 4. Mehoffer Józef, 5. Wiśniewski Leszek i 6. dr. Stanisławski Walenty, adwokat.

Po zakończeniu zgromadzenia, prezes wydziału prof. dr. Sokołowski Marian oprowadził uczestników po wszystkich salach, objaśniając cenne nagromadzone pamiątki i zbiory, oraz urządzenie Domu.

— **Towarzystwo im. Adryana Baranieckiego.** Dnia 12 b. m., w sobotę wieczorem, zgromadziło się w Krakowie w lokalu kursów wyższych dla kobiet im. A. Baranieckiego liczne grono dawnych wychowanek zakładu, wykładowców na kursach profesorów, oraz życzliwych kursom osób, zaproszone przez panie: Halinę Duszyńską Różę Krasicką, Józefę z Osieckich Rosnerową, oraz prof. Rostafińskiego w celu założenia „Towarzystwa imienia Adryana Baranieckiego”. Zebranie zajął dyrektor kursów prof. Rostafiński przemową, w której zaznaczył, że nowe Towarzystwo ma przedewszystkiem na celu poprzeć materialnie „kursy wyższe dla kobiet”, których potrzeba okazuje się z dniem każdym coraz to dotkliwiej. Są one przeznaczane wyłącznie dla kobiet i mają na celu dopełniać ich naukowe, lub artystyczne wykształcenie; są czemś pośrednim między szkołami średnimi a Uniwersytetem. Ich wykłady dają do poziomu uniwersyteckiego, ale plan obejmuje pewien całokształt nauki, które uczennice mogą sobie przyswoić w ściśle określonym czasie. Dlatego mogą gromadzić uczennice bądź z prywatnej edukacji, bądź z rozmaitych typów szkół średnich i dlatego są niedoziemnie potrzebne. Nie zastąpi ich ani Uniwersytet, ani projektowane „wykłady naukowe”, które mogą być obok kursów bardzo pożyteczną instytucją. Żywotność kursów okazała się najdowodniej w bieżącym roku, skoro pomimo zapisania na Uniwersytet przeszło stu kobiet, ilość słuchaczek na kursach wcale się nie zmniejszyła.

Rozwój kursów stał i stoi na zawadzie brak środków materialnych. Zaraz po śmierci założyciela zreformowano je z rocznych na dwuletnie. W roku 1895 przedłożono Radzie miasta nowy plan, według którego nie tylko czas nauki będzie w ciągu roku stały i znacznie dłuższy niż dotychczas, ale i ilość tygodniowych wykładów się zwiększy.

Towarzystwo, mówił dyrektor dalej, zakładamy nie w myśli ratowania bytu kursów, ale żeby przyjąć miastu z pomocą. Bo kursa mają nie tylko zwiększone potrzeby materialne,

ale i moralne. Kursom byłoby najlepiej w własnym gmachu głównie ze względu na kursa artystyczne. Wymagają one sal doskonale i w pewien sposób oświetlonych, a o takie w najętym lokalu najtrudniej. Okazały i one swoją żywotność, — skoro jest w nich przepelnienie uczennic mimo nowych szkół artystycznych, rozwijających się w mieście.

Ważniejszem jeszcze zadaniem przyszłego Towarzystwa jest stworzenie instytucji, pod nazwą „Dom Baranieckiego”. Mają tam znaleźć pomieszczenie i opiekę uczennice, przybywające nieraz z dalekich stron. Nie ma to być szablonowy internat, ale domowe ognisko, koło którego skupią się przybywające na naukę słuchaczki, oraz przybywające z niemi starsze osoby, a zarazem ma to być i centrum życia byłych wychowanek zakładu. Na jego frontonie ma być napis: „zbożnie i w duchu narodowym”, nadający wybitne piętno temu Domowi.

Położwszy jeszcze raz nacisk na konieczność materialnego poparcia, wskazał dr. Rostafiński szczegółowo, że kursa potrzebują aparatu naukowego i miejsca na przygotowanie demonstracji. Miasto hojnie łoży na różne narodowe i społeczne cele, lecz społeczeństwo powinno użyć mu, dając pewną materialną pomoc kursom.

„Adryan Baraniecki — zakończył mowca — był niepospolitym obywatelem kraju. Zrozumiał już przed trzydziestu laty, że obok wszystkich zalet, jakie zawsze odznaczały Polki, potrzeba im większego, aniżeli niegdyś wykształcenia, że w wykształceniu powinny też szukać i środków utrzymania, ale dążyć dla nich nieograniczonej swobody tylko pod jednym względem... pod względem swobody w poświęceniu. Jego kursa dążyły do skupienia, bez różnicy wyznań i stanów wszystkich córek Polski, które miały kształcić nie tylko umysł, ale i serce, miały się intelektualnie rozwijać pod hasłem: „zbożnie, a w duchu narodowym”, miały poczuwać się do solidarności w szkole i po za szkołą i roznosić w przyszłości pochodnię oświaty. Zakładające się dziś Towarzystwo, wszystkie te cele będzie pielęgnować i rozwijać.”

Następnie wywiązała się dyskusja o potrzebie, celach i środkach przyszłego Towarzystwa, a wreszcie wybrano komitet, złożony z dwudziestu osób, z prawem kooptacji, w celu ułożenia statutu i przedłożenia go zapisanym do Towarzystwa założycielom.

Komitet odbył bezpośrednio po tem posiedzenie, na którym wybrał komisję statutową.

— **Wycieczka do Dalmacji.** Austriacki klub turystów urządził wspólną wycieczkę wielkanocną. Uczestnicy zwiedzili Abbazję, Lussingrande, Sebenico, wodospady Kerki pod Sardonią, dalej Spalato, ogrody i wiekowe platany Cannosy, Gravoso, Dubrownik, wyspę Lacroć, słynną błękitną groć wyspy Busi, Lissę, Polę i Tryest. Podróż potrwa od 6 kwietnia wieczór do 12 kwietnia rano. Odbywać się będzie osobnym nadzwyczajnym pociągiem kolei Południowej i salonowym statkiem Lloyd; I. klasa kosztować ma 94 zł., II. klasa 74 zł. Zgłoszenia nadsyłać należy najdalej do 20 b. m. do biura klubu w Wiedniu Weiburggasse 18, gdzie też zasięgnąć można bliższych wiadomości.

— **Na gimnazjum w Cieszynie.** W zakładzie wychowawczym żeńskim p. Amelii d'Endel, odbyła się onegdaj zabawa w polcazeniu z loteryą fantową, z której dochód w kwocie 90 zł. ofiarowano na gimnazjum polskie w Cieszynie.

— **Ze sfer kolejowych** donoszą, że inspektor kolejowy, p. Franciszek Ksawery Berzowski w Stanisławowie, mianowany naczelnikiem stacji kolejowej w Tarnowie, a inspektor kolejowy w Stanisławowie Aleksander Nieduszyński, przeniesiony do Lwowa.

— **Tajemnicze morderstwo.** Około połowy stycznia b. r., znaleziono na plantacjach za rogatką Łyczakowską poszarpany tułów dziecka około półtora roku życia mogącego. Zarządzone wtenczas ścisłe dochodzenia za sprawczynią, a ewentualnie za matką tego dziecka, pozostały bez skutku. Wczoraj popołudniem znalazła Zofia Królik, wieśniaczka w Krzyweczkach zamieszkała, w krzyweczkim lesie głowę dziecęcą zupełnie nadpsutą, jasno-blond włosami porośniętą, która najprawdopodobniej stanowi resztę zwłok na plantacjach w stęzynie znalezionych. Ponieważ na plantacjach Łyczakowskich obok poszarpanych zwłok nie znaleziono w stęzynie znaczących śladów krwi, należy wnosić że zbrodnia została popełniona w lesie na miejscu, gdzie głowę znaleziono, a ztamtąd zwłoki do parku Łyczakowskiego zawleczono. Główną tę, którą Królik do komisaryatu przyniosła, umieszczono w kostnicy i wdrożono dalsze dochodzenie.

— **Samobójstwo.** Na wzgórzu wschodniej strony emmentarza Łyczakowskiego znaleziono dnia wczorajszego twarzą do ziemi leżące zwłoki mężczyzny nieznanego z nazwiska, 56 lat liczącego mogącego średniego wzrostu, jasnego blondyna o niebieskich oczach, z łysiną na głowie, ubranego w granatowy żakiet i kamizelkę, w ciemnopopielate spodnie w paski, ze sznurowanymi buciami na nogach. Pod szyją sawobójczy leżał 5-strzałowy rewolwer, którym on, jak orzekł lekarz miejski, odebrał sobie życie dnia wczorajszego przed południem, strzelając sobie w usta tak, że kula utkwiła w mózgu. Przy nim

znaleziono 11 zł. 99 ct., złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem i notatki, z których wnosić należy, że samobójca był prywatnym oficyalistą i popełnił defraudację, o którą w notatkach prosi nie podejrzawać rodziny, ponieważ ona do tej sprawy nie należała.

Zwłoki nieszczęśliwego, którego nazwiska nie zdołano sprawdzić, odstawiono do kostnicy miejskiej.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. dyrektora Jana Kerekiewicza, nadesłał prof. Wł. Maślak w myśl uchwały wydziału Koła stanisławowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych 15 zł. na fundację stypendyjną im. Adama Mickiewicza.

— **Okropna nędza.** P. Szechowiczowa, wdowa po literacie ruskim, o której już kilkakrotnie wzmiankowaliśmy na tem miejscu, znajduje się teraz w okropnej nędzy. Z mieszkania ustepiła jej kazano, jedna z córek po kilkudniowej chorobie zmarła, druga nie ma się po prostu w co ubrać, a i na koszt pogrzebu grosza braknie. Pewni jesteście, że tak ofiarni mieszkańcy Lwowa pospieszą i w danym wypadku z niezbędną pomocą, bo nędza to prawdziwa i rzeczywiście wielka. P. Szechowiczowa mieszka przy ulicy Łyczakowskiej nr. 83.

— **Dla wdowy po literacie ruskim,** złożyła w Administracji *Gazety Lwowskiej*: K. Z. 50 ct., M. R. 1 zł.

— **Rada Muzeum narodowego** w Rapperswylu zamianowała dr. Oswalda Balzera, profesora Uniwersytetu we Lwowie, swoim członkiem honorowym, a dr. Al. Czołowskiego, archiwaryusza miejskiego, swoim członkiem korespondentem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Halenowie, ks. Jan Temple, szambelan Ojca św., kawaler orderu Franciszka Józefa, radca konsystorza, dziekan dekanatu bialskiego, proboszcz w Halenowie, urodzony r. 1815. Był to jeden z najwięcej zasłużonych kapłanów diecezji krakowskiej. Przed kilku laty złożył kwotę 4000 zł. tytułem daru na restaurację katedry na Wawelu.

W Nowym Sączu, Józef Kazimierz Jakubowski, właściciel księgarni i drukarni, przeżywszy lat 47.

W Warszawie, Stanisław Tanajewski, sybirak, b. robotnik powstania 1863 roku, uczestnik walki pod Polnobysszczami na Ukrainie, rodem ze Zmudzi, w 68 roku życia.

W Stopnicach szlacheckich, Józef Szeliga Potocki, właściciel dóbr, przeżywszy lat 73.

We Lwowie, Józef Friedl, weterynarz wojskowy II kl., przeżywszy lat 53;

Wanda z Karniewskich Rozwadowska, w 40 roku życia. W dniu wczorajszym odbyło się odprowadzenie zwłok zmarłej na wieczny spoczynek przy licznych udziałach krewnych, znajomych i przyjaciół rodziny, oraz ludu z dóbr zmarłej, dla którego była ona prawdziwą przyjaciółką.

— **Hojny zapis.** Zmarły niedawno w Nizzy kupiec tyfliski, Zubalów, ofiarował około 300 tysięcy rubli, a także gmach pod budowę przytułku w Tyflisie dla dzieci ubogich, wyłącznie chłopców. Trzecia część wychowawców ma być prawosławnego wyznania, trzecia część katolików i trzecia ormiano-gregorjan. Jeżeli miasto z jakiegobądź powodów zapisu nie przyjmie, przechodzi on do rąk miejscowego bractwa przy kościele katolickim, które ma także założyć przytułek powyższy.

— **Rozbój w pociągu.** Na wracającą z Monte Carlo do Mentony miss Fanny Brucke z Londynu, rzucił się w tunel, przechodzącym pod Cap Martin, jej towarzyszy podróży, wytwornie ubrany młodzieniec, zarzucił jej pętlę na szyję i ściągnął. Miss Brucke miała tyle przytomności umysłu, że wsunęła rękę pomiędzy sznur a szyję. Sądząc, że ofiara wyzionęła ducha, napaśtnik zrabował ją z pieniędzy i klejnotów, poczem wyrzucił przez okno wagonu. Ale i z tego niebezpieczeństwa miss Brucke zdołała wyjść szczęśliwie: potłukła się wprawdzie, ale miała jeszcze tyle siły, że doszła do pobliskich koszar francuskich strzelców alpejskich, którzy jej udzielili pomocy. Sprawcą zamachu jest Szwed, nazwiskiem Ericson. Pochodzi z dobrej rodziny. Zgrał się do szczytu w ruletę. Został już schwytany i siedzi w więzieniu.

— **Polacy w Rydze.** Korespondent petersburskiego *Kraju* daje obraz życia karnawałowego i towarzyskiego wśród Polaków w Rydze, którzy coraz bardziej zbliżają się i łączą. Zebrania towarzyskie, píše korespondent, tracą z każdym rokiem na szeregach i sztywności, natomiast zyskują na szeregach i sztywności. Największą popularnością cieszą się wieczory w lokalu „Ausry”, która obecnie skupia całe polskie towarzystwo. Staje się ono też coraz bardziej jednolite, może dzięki i temu, że z wyjątkiem paru rodzin, które domów otwartych nie prowadzą i kilku obywateli ziemskich, dla wykształcenia dzieci w Rydze zamieszkałych, towarzystwo składa się przeważnie z ludzi pracy, jako to: sędowników, adwokatów, lekarzy, inżynierów, wojskowych, regentów, weterynarza i t. d. Dlatego też polskie zabawy karnawałowe pozostawiały po sobie jak najmiłsze wspomnienie. Przedewszystkiem w d. 5 lutego odbył się w pięknie udekorowanym lokalu klubu strzeleckiego

go bal arkoński, który w Rydze cieszy się sławą ustaloną, a na który, prócz naszej kolonii, chętnie się zbiera śmietanka towarzyswa rosyjskiego i niemieckiego, jakoteż przyjeżdżają rodziny obywatelskie z Litwy. Na balu tegorocznym, jak zawsze, bawiono się świetnie. Mniej liczny był „katolicki” bal kostiumowy, albowiem tak wypadło, że musiał się odbyć w dwa dni po arkońskim, a tegoż wieczoru (7 lutego), co i sławna w Rydze, a dla panów pogną maskarada, t. zw. „Faschingsfest”; — jednak do tańca stanęło 60 par, bawiono się wesoło do rana, do kasy zaś Towarzystwa dobroczynności wpłynęło 300 rubli z górą. Wreszcie 15 i 16 lutego w lokalu „Ausry” odbyły się ożywione wieczorki tańcujące, na których licznie zgromadzona publiczność pożegnała się z karnawalem.

W poście są inne rozrywki. W tych dniach ubawiono się na „wieczorze humorystycznym” p. Artura Zawadzkiego i panny Maryi Jakubowskiej, uczennicy szkoły dramatycznej, którzy z humorem, a prawdą odwzorzyli kilka „typów charakterystycznych”. Korporacja „Welecy” zapowiada niebawem w sali Towarzystwa rzemieślniczego raut, na który się mają złożyć sztuczki dramatyczne polska i niemiecka, jakoteż śpiewy choralne i koncert orkiestry p. Franko z ogropu Wernańskiego. Wreszcie „Ausra” przygotowuje przedstawienie amatorskie z udziałem p. Zawadzkiego: mają być odegrane „Grube ryby” Bałuckiego. Obiega też pogłoska, że trup p. Wołowskiego po skończonych występach w Petersburgu ma jechać i do Rygi. Bardzobyśmy pragnęli, ażeby się ta wieść sprawdziła, jesteśmy bowiem stęsknieni do dobrego teatru polskiego, którego od lat trzech nie mieliśmy w Rydze.

Pierwsze w kraju Nadbałtyckim przedstawienie amatorskie w języku litewskim odbyło się z wielkim powodzeniem, ku ogólnemu zadowoleniu licznych widzów. Rosyjska trupa w sali „Ulu” grywająca, zakończyła sezon komedią Bałuckiego „Flirt”. W teatrze miejskim obecnie zbiera huczne oklaski „skowik szwedzki”, pani Sigrid Arnoldson.

— **Z Taganroga** piszą: Karnawał zaznaczył się w życiu Polaków tutejszych ożywieniem nadszpodziwaniem. Sezon zakończono balem polskim dnia 17 lutego w klubie handlowym. W końcu roku zeszłego opuścił swoje stanowisko kierownik tutejszego Towarzystwa metalurgicznego, p. F. Jabłkowski, którego z żalem pożegnali podwładni nie tylko rodacy, ale i Rosyjanie. J. L.

— **Dzieci ludzkie w Finlandyi.** Członkowie towarzystwa szwedzkiego, jak donosi *Kijewu*, zrobili niezwykle odkrycie antropologiczne w gubernii wyborskiej. Celem wyprawy dwu geologów, Lindstrem i Tajnema, było zbadać jednego z jezior w okolicy Perkiarwi. Wziąwszy z sobą kilku ludzi, włościan miejscowych, uczeni udali się na brzeg jeziora, tam zaś, zbłądziwszy, dostali się w gęszcz, w którym, zapewne, od wieków nie powstała noga ludzka. Przedzierając się poprzez gęszcz, geologowie wydostali się na niewielką polankę, i tu spostrzegli pięć stożkowatych lepiank, wysokości wzrostu ludzkiego. Obok jednej z nich Lindstrem zauważył jakąś istotę, obrosłą włosami, odzianą w skórę sarnią, podobniejszą do małpy, niż do człowieka. Gdy stworzenie owo dojrzało zbliżających się ludzi, nie uciekało, lecz wyszczerzawszy zęby, poczęło warczeć. Geologowie zaglądali do wnętrza lepiank: skłcone były z gałęzi sosnowych, oblepionych gliną, każda z nich miała jedno wejście i w każdej przebywał mieszkaniec, podobny do wyżej opisanej istoty. Okazało się, że byli to dzieci ludzkie. Mówić nie umieli, a ryceli jak zwierzęta. Podawany im chleb odrzucali, na mięso zaś rzucali się łapczywie. Zarządzone poszukiwania w ich lepiankach nie wykryły żadnych sprzętów ani narzędzi, lecz, o dziwo! z pod wiązki chróstu wysunęła się książka — biblia w języku fińskim. Starzy ludzie utrzymują, że przed 28 laty pewien włościanin, niejaki Adolf Penkaja po śmierci żony swej udał się wraz z pięciorgiem drobnych dzieci do lasu i odtąd przepadł o nim wieści. Wedle przypuszczeń stary Penkaja umarł, a dzieci jego — są to właśnie owi dzieci, na których natknęli się geologowie szwedzcy. Dziś zostawiono tymczasem pod dozorem pięciu włościan, wkrótce zaś mają być przewiezieni do Wyborga. Nie wiadomo, skąd *Kijewu* wieść tę zaczerpnął, i na jego też wiarę podajemy powyższą opowieść.

— **Nowy system kolei elektrycznej.** Z używanych obecnie trzech systemów kolei elektrycznych żaden nie odpowiada w zupełności wszelkim w tej mierze a skutecznym życzeniom. Najwięcej rozpowszechniony system z doprowadzeniem prądu górą szpeci miasta do pewnego stopnia i nie jest całkiem bezpieczny z powodu krążenia bardzo mocnego prądu po ulicach i placach miejskich. System z doprowadzeniem prądu dołem jest bardzo kosztowny, a nie zawsze pewny w ruchu; system natomiast akumulatorów jest nader nieekonomiczny i często zawodny. Wszystkim tym niedogodnościom ma zaradzić nowy system, który nazwałoby należało elektromagnetycznym. System ten po raz pierwszy w Waszyngtonie w Ameryce północnej zastosowany i już od dwóch lat, jak piszą, ku zupełnemu zadowoleniu władz miejskich i publiczności funkcjonujący, polega na następującej zasadzie. Między zwykłymi szynami kolejjo-

wymi znajdują się w regularnych odstępach co 4¹/₂ metra wystające o centymetr ponad bruk guziki żelazne kształtu bardzo płaskiej kopuły. Z tymi guzikami zostają w połączeniu metalicznymi właściwymi kumulatory, umieszczone w odpowiednich skrzynkach pod brukiem, a zaopatrzonych w elektromagnesy wtedy tylko czynne, gdy ponad nimi przechodzi wagon kolei elektrycznej. Działanie kumulatorów polega na tem, iż w chwili przechodzenia wagonu, elektromagnesy przez przyciągnięcie stosownej kotwicy, połączonej z centralną stacją elektryczną, przeprowadzają prąd pod ruch kolei potrzebny po wymienionych wyżej guzikach w bruku do maszyny dynamoelektrycznej wagonu, który się przez to posuwa. Wagon posuwając się, styka się po kolei z coraz innymi guzikami i w ten sposób otrzymuje prąd elektryczny z coraz nowych miejsc toru. Ażeby elektromagnes kumulatora działał w chwili przechodzenia ponad nim wagonu, znajduje się w wagonie mała bateria akumulatorów, której jeden biegun dotyka się ziemi, gdy drugi kończy się w pręt żelazny, mający długości więcej, niż 4 metra, tak nisko popod wozem umieszczony, iż styka się zawsze przynajmniej z jednym guzikiem w bruku między szynami.

Prezes Towarzystwa londyńskich inżynierów elektrotechników widział osobiście w Waszyngtonie ten nowy system kolei elektrycznej, oddaje mu wielkie pochwały z powodu, iż ulie nie szpeci, jest w ruchu pewny, a nie jest niebezpieczny dla przechodniów. — Według tego nowego systemu ma być teraz zbudowana kolej elektryczna w Monte Carlo.

Notatki literacko-artystyczne.

Pan Stanisław hr. Badeni, syn marszałka Galicji, odbywający w Paryżu studia w Akademii nauk politycznych, miał — jak donosi *Kraj* — niedawno odezwać w Towarzystwie dawnych i obecnych uczniów tejże szkoły. Młody prelegent wygłosił wyczerpujący referat o kwestyi rusińskiej, dochodząc do wniosku, że wspólne interesy Polaków i Rusinów w Galicji pozwalają na wzajemne porozumienie się, zaś historia ostatnich lat upoważnia do przypuszczenia, że na drodze wzajemnych ustępstw i kompromisów, obiedwie strony rozwiążą kwestyę w duchu zupełnego równouprawnienia dwóch szerepów pokrewnych. Odezwął swój p. Badeni uzupełnił historycznym zarysem ruchu rusińskiego w Galicji, oraz charakterystyką głównych współczesnych stronnictw. Po prelekcji, przyjętej głośniejszymi oklaskami, wywylały się rozprawy, w ciągu których zabierali głos przedstawiciele najrozmaitszych narodowości i partji politycznych. Przemawiali Francuzi, Chorwaci, Bułgarzy. W ogóle zebranie było bardzo ożywione.

Kazimierz Tetmajer zdobył znowu nagrodę na konkursie na nowelkę, ogłoszonym przez redakcyę krakowskiego *Życia*. W głosowaniu brali udział czytelnicy wzmiankowanego tygodnika; nadesłano pocztą 846 głosów, z tych większość oświadczyła się za nowelką Tetmajera „Pan”. Z kolei największą ilość głosów otrzymali: Włodzimierz van Roy (pseudonim), Michał Daszkiewicz-Czajkowski w Kijowie i Henryk Piątkowski w Warszawie.

Dyrekeja krakowskiego teatru zamierza w przeciagu sezonu wiosennego wystawić kilka sztuk, które obudzą niezawodnie interes publiczności, mianowicie głośny dramat Curela p. t.: „Le repas du lion”, oraz komedję b. dyrektora Burgu dr. Burgharda p. t.: „Katheri”. P. Pawlikowski zamierza także sięgnąć do klasycznego repertuaru i przedstawić jedną z najładniejszych komedji XVIII wieku, słynnego Marivaux p. t.: „Les jeux de l'amour et du hasard”.

Z teatru. Mira Heller, ulubienica naszej publiczności, przybyła wczoraj do Lwowa, a dziś wystąpi po raz pierwszy jako Amneris w „Aidzie”. Drugi występ Miry Heller odbędzie się we czwartek w przesłanej operze Thomasa „Mignon”.

W piątek wznowioną zostanie nie grana od lat kilkunastu tragedia Szekspira „Romeo i Julia” z panią Siennicką i p. Zelazowskim w tytułowych rolach.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekeją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek pierwszy gościnny występ Miry Heller, oraz występ pp.: T. Arklowej, Władysława Florjańskiego, Gabryela Górskiego, Juliana Jeromina: po raz pierwszy w tym sezonie „Aida”, wielka opera w 5 aktach Verdi'ego.

We środę po raz drugi „Kula u nogi”, sztuka w 4 aktach Jana Sztukiewicza, autora „Popychadła”.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Mignon”, opera w 4 aktach A. Thomasa. Drugi występ Miry Heller.

W piątek (wznowienie) „Romeo i Julia”, tragedia w 5 aktach Shakespearea.

W sobotę popołudniu o godzinie pół do czwartej dla młodzieży szkolnej „Przeor Paulinów czyli Obrona Częstochowy” obraz historyczny Juliusza Mörsa

Wieczorem o godzinie pół do ósmej „Aida”, wielka opera w 5 aktach Verdi'ego.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do czwartej „Biedna dziewczyna” krotoczwila ze śpiewami i w 5 aktach Lindana i Krenna.

W nauce: „Mąż pod kluczem”, krotoczwila w 3 aktach J. Feydeau, tłumaczenie M. Sachorowskiego. — „Trebasz z Sekkingen”, opera Nesslera i „Eugeniusz Onegin”, opera Czajkowskiego.

POGADANKI NAUKOWE.

(Alchemia rediviva. — Odkrycie dr. Emmensa. — „Argentaurum Syndicate”. — Teorya o jedności materji. — Zapatrywania alchemików. — Reforma chemii Lavoisiera. — Teorya Prouta. — Prawo równoważników. — System peryodyczny Mendelejewa. — Znaczenie finansowo-ekonomiczne neo-alchemii).

(Dokończenie).

Na drodze badań, do najnowszych czasów nie zdobyto żadnych faktów, mogących stanowczo teoryę Prouta popierać lub ją zbijać. Przyjmując tę teoryę, nie mogłoby oczywiście być mowy o rozłożeniu pierwiastków; ale wynika wtedy jako konieczna konsekwencja, możliwość przemiany jednych w drugie. Badania dotyczące się pierwiastków nie były zarządzane w tym kierunku wyraźnie. Ale z drugiej strony można przypuścić, że przy nadzwyczajnej rozmaitości manipulacji, przeprowadzanych w laboratoriach chemicznych, mogły się przecież nieraz złożyć przypadkowo warunki tak, aby ów hypotetyczny stan kondensacji doznał zmiany bodaj częściowej, której skutkiem byłoby natrafienie albo na ciała całkiem nowe, w naturze nieznanne, lub też na inne znane pierwiastki, przedtem w materji wziętej do badań się nie znajdujące. Otóż takich faktów nikt nie zaobserwował dotychczas a przynajmniej nie natrafił na nie o tyle, aby to podnieść i zaznaczyć. Owszem na odwrót niecierpieć ale bardzo ściśle badania, zarządzane dla stwierdzenia czy się nie da uskutecznić i spozstrzedz przemiana bodaj częściowa własności pierwiastków, albo utrata materji, lub też jej przybytek i t. p. kwestye — zawsze dawały rezultaty ujemne.

Dopiero obecne odkrycie dr. Emmensa byłoby pierwszym faktem, stanowczo popierającym teoryę Prouta i mającym z tego względu nadzwyczaj doniosłe znaczenie teoretyczne, znaczenie większe niż owe „brzęczące”, praktyczne, mierzone mamona.

Tak się przedstawia to głośne odkrycie ze stanowiska teoretycznego. Zająłem się tem może nadto obszernie, ale uważałem to za konieczne dlatego, że nie brak było głosów na pozór bardzo autorytatywnych (n. p. Exner), uważających takie odkrycie za wcale niemożliwe teoretycznie. Otóż takie zdania są najzupełniej niesłuszne, bo teorya owszem oddawna już oczekuje z równem prawdopodobieństwem albo rozłożenia albo przemiany naszych pierwiastków, lub też — co można by uważać za prawdopodobniejsze — i jednego i drugiego. Ze stanowiska teoretycznego można uważać omawiane tu odkrycie przemiany tylko o tyle za niespodziewane i bardzo zadziwiające, że ma ona być bardzo prosta, jakoteż, że ten pierwszy wyłom w szeregu znanych pierwiastków przeciw miały być dokonany w tym samym właśnie punkcie, na którym tyle usiłowań alchemików daremnie się rozbiło.

Spodziewano się takiego wyłomu, ale raczej w jakimkolwiek innym punkcie, niż przy złocie i srebrze; i gdyby przemiana w istocie przy innych pierwiastkach była nastąpiła, z pewnością niepotkałaby się z tak powszechnem niedowierzaniem.

Inaczej nieco ze stanowiska praktycznego przedstawia się odkrycie Emmensa. Przyjmując je bowiem nawet bez żadnych zastrzeżeń za fakt niewątpliwy, można mimo to nie dowierzać nadto stanowczemu twierdzeniu wynalazcy, jakoby jego przemiana srebra w złoto już obecnie była rentowną. Są bowiem pewne wskazówki, zdające się dowodzić, iż, przynajmniej dotychczas, koszt przemiany są za wielkie, tak, że sztuczne złoto jest prawdopodobnie droższe niż naturalne.

Tego zdania zdaje się być też samo „Argentaurum Syndicate”. Ogłosiło ono mianowicie niedawno aż cztery konkursy po 500 dolarów na różne prace monograficzne i laboratoryjne, dotykające w różny sposób przemiany; i to właśnie mogłoby poniekać świadczyć, że samo odkrycie jest ciągle jeszcze w stadium prób i zbierania do nich materiału naukowego.

Z treści wspomnianych konkursów da się wyciągnąć wniosek, że przy przemianie srebra w złoto najprawdopodobniej odgrywają bardzo ważną rolę: wielkie ciśnienie, silne oziębianie i kucie. Otóż jeżeli takie manipulacje miały być stosowane przez czas 10 dniowy, choćby tylko same, aby w rezultacie dać przemianę niekompletną, to w istocie można powątpiewać czy — na razie — skórka wyprawy opłaci. Mówię na razie, gdyż to można uważać za rzecz zupełnie pewną, że jeżeli sposób przemiany jest znaleziony, to z czasem da się niewątpliwie tak ulepszyć aby był rentowny. Trudno zresztą przewidzieć, jak daleko może zaprowadzić raz znaleziona droga, czy mianowicie możliwość przemiany metali nie okaże się znacznie obszerniejszą, czy zatem z czasem nie będzie możliwe wyrabianie złota i srebra z miedzi, ołowiu lub innych tańszych metali. Już za naszych czasów był i w Europie człowiek, któremu się tego zachciwało. Skutkiem rozgłosu odkrycia Emmensa przypomniało sobie, że niejaki Tiffereau, francuskiej rozprawę p. t.: „Les métaux ne sont pas des corps simples” i twierdził, żeby potrafił przemienić nie tylko srebro, lecz także i miedź w złoto, ale nie mógł nigdy znaleźć kapitałów, potrzebnych w tym celu. Otóż z tym odnalezionym „neo-alchemikiem” koresponduje obecnie dr. Emmens, namawia go do urządzenia pawilonu złota sztucznego na wystawie r. 1900, a w jednym z listów nadmienia, że pierwsze próby nad przemianą miedzi w złoto, uprawniają go do nadziei, uskutecznienia tego wkrótce.

Gdyby się to w istocie udało, wtedy miałby świat do czynienia z faktem kolosalnej doniosłości, szczególnie pod względem ekonomiczno-financeowym. Musiałaby nastąpić zupełna reforma „pieniądza” i wszelkich kwestyi finansowych, gdyż dzisiejsze wymiarki wartości straciłyby zupełnie swą właściwość w tym kierunku znaczenie. Ale w każdym razie z tem już chyba nie będzie miał do czynienia nasz wiek dogasający.

Sama przemiana srebra w złoto, chociażby była rentowna, tak daleko idących przewrotów wywołać nie może. Nie byłaby ona również bez wielkiego znaczenia finansowo-ekonomicznego; ale ograniczyło by się to do zmiany stosunku wartościowego srebra do złota o tyle, o ile sumaryczny koszt produkcji złota sztucznego byłby tańszy od obecnej wartości złota naturalnego. Przez to też musiałaby zarazem zniknąć obecna wieloletnia kłopotliwa kwestja bimetalizmu, przynajmniej w dzisiejszej jej formie. Mynęła zaś by było mniemanie, iż świat się przez to bardzo zubożać, że będzie mógł posiadać znacznie większe ilości złota. Bynajmniej, gdyż złoto jest nie tyle czynnikiem ile miarą bogactwa. Ale ta sprawa wychodzi już po za zakres niniejszej pogadanki.

J. Tuleja, inżynier-chemik.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(Gl.) **Drogi żelazne otworzone w r. 1897.** W roku ubiegłym oddano na użytek publiczny we wszystkich krajach przedlitawskiej połowy Monarchii 37 nowych linii kolejowych, których łączna długość wynosi 633¹/₂ kilometra, na Węgrzech zaś 22 linie łącznej długości 900 kilometrów. Z tamtych przypada na Galicyę 5 linij łącznej długości 180¹/₂ klm., a mianowicie:

dnia 25 stycznia otwarto linię z Podwysokiego do Bereżowicy, długość 72¹/₂ klm.

dnia 5 maja oddano na użytek publiczny stacyę portową na Wiśle pod Nadbrzeziem do przeładowywania towarów z drogi wodnej na żelazną wraz z 2¹/₂ kilometrowym torem żelaznym, łącznym stacyę portową z nadbrzeżną stacyą kolejową;

dnia 1 czerwca otwarto linię z Podwysokiego do Halicza, długość 29⁹/₁₀ klm.

dnia 12 sierpnia linię z Borków wielkich do Grzymałowa, długość 32³/₁₀ klm.

nakoniec dnia 29 listopada linię z Podwysokiego do Chodorowa, długość 43³/₁₀ klm.

Przywóz do Austrii pszenicy z Syberji. Nieurodzaj zeszłoroczny sprawił, że przywóz zboża do Austrii wzrósł bardzo znacznie i dla zaspokojenia miejscowej konsumpcji służy zboże sprowadzone z bardzo odległych stron. Tak n. p. Stany Zjednoczone północnej Ameryki dostarczyły dotąd 50 tysięcy cent. metr. pszenicy. Co jednak budzić może podziwienie, to dowód pszenicy drogą lądową aż z Syberji, pomimo wysokiego kosztu transportu, który wyniósł do granicy austriackiej 5 rs. od 100 kg., a od granicy do miejsca przeznaczenia około 1 zł. Ponieważ cło prócz tego wynosi 1 zł. 50 ct. w złocie od 100 kg., kosztował import syberyjskiej pszenicy przeszło 9 zł., podczas gdy cena w Wiedniu nie dosięgała 12 zł. Można stąd wnosić, jak niskie są koszty produkcji zboża na Syberji, skoro opłacało

ów da
mianie
odgry-
nienie,
i takie
ez czas
w re-
to w
na ra-
wie na
zupel-
y jest
płowie
repre-
prowa-
owiecie
ze się
zasem
i sre-
szych
w Eu-
ciawa-
mensa
rean.
demii
x ne
ik, że
lacz
nigdy
calu.
kiem"
nama-
sztu-
ym z
nad
go do
wtedy
kolo-
vzgle-
alaby
wszel-
iejsze
e swe
le w
ędzie
y.
cho-
tych
ylaby
finan-
y się
rebra
pro-
obe-
ez to
wiel-
ynaj-
z zaś
z to-
iada-
niej,
mia-
już

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12:55 do 12:60, loco Ołomunie 11:80 do 11:90, loco Berno-Wiedeń 11:90 do 12:—, na kwiecień loco Aussig 12:60 do 12:65, cukier w kostkach primi 37:50 do 37:75, secunda 37:25 do 37:50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20:50 do 20:70. Nafta kaukaska transito Tryest 3:90 do 4:15, galicyjska przełęczysta 16:— do 16:25.

Targ zbożowy.

Lwów, 15go marca. Pszenica 10:80 do 11:10, żyto 7:50 do 7:80, owies 6:80 do 7:20, jęczmień 6:25 do 6:75, rzepak 11:— do 12:50, groch 6:75 do 7:—, wyka 5:50 do 6:—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5:80 do 6:20, hreczka 7:50 do 8:50, konieczna czerwona galicyjska 35:— do 46:—, biała — do —, tymotka 16:— do 22:—, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5:80 do 6:—, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus gotowy 17:50 do 18:—, na termin 16:— do 16:50, waranty — do —.

Wiedeń, 15 marca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono była rogatego na rzeź ogółem 5093 sztuk: w tej sumie było z Galicyi 594, z Bukowiny 94 sztuk.

Przebieg targu był spokojny. Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 88 sztuk. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 68 sztuk po 35 do 37 zł., 324 sztuk po 30 do 36 zł., 80 sztuk po 25 do 29 zł. — sztuk po — do — zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 32 zł.; krowy podtuczone po 24 do 32 zł.; było chude dla masarzy po 17 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał wczoraj przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencji i przyjął między innymi Marszałka krajowego Galicyi hr. Stanisława Badeniego. Po południu wyjechał Najj. Pan do Wallsee, dokąd przybył nad wieczorem. Najj. Arcyksiążę Franciszek Salwator i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya wyjechali naprzeciw Monarchy do Oed.

Dnia 23 kwietnia b. r. obchodzić będzie król saski Albert 70-rocznicę swoich urodzin, a w październiku b. r. czterdzięcią rocznicę wstąpienia na tron. Jak donoszą z Berlina, oba te jubileusze mają być obchodzone równocześnie, mianowicie w kwietniu, a przybędą na nie do Drezn Monarcha Austro-Węgier i cesarz Wilhelm.

Ks. Bismarck wysłał z Friedrichsruhe następujący telegram do wdowy po s. p. hr. Secheny: „Proszę przyjąć moje najszczerze współczucie z powodu bolesnej straty, jaką pani poniosła. W zmarłym oplakuję stratę jednego z mých najlepszych przyjaciół i pracowników na jednym polu, którego ceniliem szczerze od 40 przeszło lat“.

Petersburski *Kraj* pisze: Dowiadujemy się, że w drugiej połowie marca odbywać się będą w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencje gubernatorów prowincji zachodnich w sprawie wprowadzenia w tych prowincjach instytucji ziemskich. Konferencje mają na celu osiągnięcie jednomyślności w poglądach administracji miejscowej na kwestję samorządu ziemskiego i opracowanie wniosków, co do szczegółów zastosowania ogólnopanstwowej ustawy ziemskiej do guberni zachodnich.

Urzędowy komunikat belgradzki zaprzecza twierdzeniu *Odjeka*, jakoby król Milan był wrogiem Rosyi, i wykazuje, że on

gdy zasiadał na tronie nigdy nie krzyżował prawowitych tendencji Rosyi, owszem w najważniejszych chwilach liczył się z niemi. I tak drugą wojnę serbsko-turecką w roku 1877 podjął na wyraźne życzenie rządu rosyjskiego. Zresztą obecne stanowisko Milana, jako naczelnego wodza armii serbskiej jest czysto wojskowe i z polityką nie ma nic wspólnego.

Były król Milan, jako naczelnny wódz armii serbskiej wybiera się w tych dniach na inspekcję załóg rozrzuconych po kraju. W sztabie generalnej komendy pracują obecnie gorliwie nad reformą wojskową; przedewszystkiem mają być zabezpieczone kadry dla 90 batalionów i podjęte starania celem zastąpienia mniej dzielnych żywiołów korpusu oficerskiego odpowiedniejszymi siłami.

Z Sofii odbiera *Kölnische Ztg* depeszę z niepokojącą wiadomością o znacznym wzburzeniu umysłów, do czego przyczyniają się w pierwszym rzędzie agitacye, skierowane do wywołania na wiosnę zbrojnego ruchu w Macedonii. Agitacye te przybrały podobno tak wielkie rozmiary, iż w obec nich rząd czuje się bezsilnym.

Przed kilkoma dniami dziennikarze wszystkich stronnictw politycznych urządzili w Sofii uroczyste nabożeństwo za niedawno zamordowanego redaktora bułgarskiego pisma, wychodzącego w Konstantynopolu, *Nowini*, Dymitra Makedonskiego. Był dziennikarz, a obecnie szef biura prasowego, Todorow, wygłosił patryotyczną mowę, w której podniósł zasługi zamordowanego i położył nacisk na to, że zbrodnię spełniono pod okiem tureckiej policji, a jednak jej sprawców policja dotąd nie wykryła. Mowa ta wywołała ogromne wrażenie na licznie zgromadzonej publiczności, biorącej udział w żałobnym obrzędzie.

Pol. Corr. donosi z Aten, że wojska tureckie w Tessalii spaliły znowu trzy wsie w powiecie Larissa. Rząd grecki zawiadomił o tym barbarzyńskim postępku dyplomatycznych przedstawicieli w Atenach.

Dziennik rzymski *Popolo Romano* zapewnia, iż komisja parlamentarna, złożona z pięciu członków, wyznaczona w celu zbadań zarzutów, czynionych Crispiemu w sprawie banku bolońskiego, uznała jednomyślnie, iż Crispi działał zawsze z racji politycznych i że w czynach jego nie ma nic podlegającego dochodzeniu karnemu.

Opozycja we francuskiej Izbie posłów przypuściła znowu silny na gabinet Melinea atak, lecz poniosła klęskę. Proces Zoli nie tylko nie obalił rządu, ale przeciwnie wzmocnił jego stanowisko, które jest silniejsze niż kiedykolwiek; należało zatem inną obrać drogę i wywołać strach przed klerikalizmem, ale i ta broń zawiodła. Oto krótki przebieg posiedzenia: Radykał Dron wniósł interpelacyę w sprawie ogólnej polityki rządu, przyczem zwrócił uwagę głównie na niebezpieczeństwo grożące republice ze strony klerykałów, którzy występują coraz śmielej od czasu jak rząd opiera się na większości, która nie może się obejść bez klerykałów.

Minister spraw wewnętrznych Barthou w odpowiedzi na wywody interpelanta oświadczył, że rząd stara się o zjednoczenie wszystkich republikanów, a z klerykałami wcale nie zawarł przymierza; szanuje tylko wolność sumienia, nie uchybiając równocześnie tradycjom partji republikańskiej. Rząd nie może odrzucać „lojalnego współdziałania“, zwłaszcza, że musi dbać o zwalczanie socjalizmu.

Millerand wystąpił w obronie polityki socjalistów, poczem zabrał głos prezydent ministrów Méline i oświadczył, że rząd śmiało rozwinię swój program przed wyborcami i niechaj kraj decyduje, jakiej chce polityki. Zarzut, jakoby ministerstwo było zwolennikiem monarchistów i klerykałów, jest nieuzasadniony; a co do interwencji Papieża, prezydent powołuje się na oświadczenie kardynała Rampolli, który dał zapewnienie, że Watykan nie dał nikomu prawa mieszanina się do wewnętrznej polityki we Francji. Jeżeli zaś konserwatyści głosują za rządem, to jedynie dla tego, że znajdują jego politykę zgodną z interesami kraju, przy tem ofiarując republice swą pomoc do walki z kolektywizmem. „My chcemy polityki zjednoczenia i uśmierzenia — mówił Méline — podczas gdy radykali i socjaliści chcą walki wewnętrznej“. Mowca stwierdził postępek idei republikańskiej od czasu wyborów 1889 roku, usprawiedliwiający zaufanie do głosowania powszechnego, i zakończył słowami: „Program rządu obejmuje polityczne, socjalne i ekonomiczne reformy i to jest właściwy teren zjednoczenia“.

Po silnej i gwałtownej mowie b. ministra Bourgeois atakującej rząd, przystąpiono do głosowania. Było kilka porządków dziennych, gabinet zgodził się jedynie na porządek dzienny wyrażający mu zaufanie

bez żadnych zastrzeżeń, i ten też został przyjęty większością stu głosów.

Aresztowany anarchista nazywa się Koch; przyznał się, że to on podrzucił bombę na placu Zgody oraz przy Kaskadzie w lasku Bulońskim dnia 14 lipca roku zeszłego. W tem ostatnim miejscu w swoim czasie znaleziono nóż. Gdy obecnie Koch oświadczył, iż ukradł ten nóż pewnemu stangretowi, wezwano tego ostatniego na świadka — i stangret poznał w nożu swoją własność. Władze mniemają, iż Koch był w tej sprawie tylko narzędziem innej osoby i mają nadzieję wkrótce przytrzymać istotnego sprawcę anarchistycznych zamachów.

Picquart ma zostać naczelnym redaktorem jednego z dzienników paryskich i podobno zamierza zaraz potem ogłosić ważne rewelacye. *Libre Parole* domaga się, aby rząd położył koniec tym intrygom.

Agencja Havasa donosi: Wbrew doniesieniom dzienników porucznik Haan nie został aresztowany za szpiegostwo, lecz tylko rząd polecił mu opuścić Francję i kazał go władzom odstawić do granicy.

W angielskiej Izbie gmin interpelował wczoraj poseł Davis, czy rząd rzeczywiście zawarł przymierze z Japonią. Sekretarz stanu Curzon odpowiedział, że w tej chwili nie może o tem dać żadnych wyjaśnień.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej zbroją się: tworzą one podobno armię, liczącą 480.000 żołnierzy. W obec dotychczasowej siły tej armii (28.000 żołnierzy) byłby to wypadek sensacyjny. Marynarka Stanów Zjednoczonych składa się obecnie z 120 statków, nie licząc kilkunastu, będących jeszcze w warstatach, a dwa lata temu liczyła tylko 92 statków o 380 działach. Prezydent Mac Kinley ma żywy silny zamiar, aby swoją prezydenturę uświetnić aneksją Kuby. Nasamprzód zaproponować zamierza w Madrycie, aby Hiszpania uznała niepodległość Kuby za wynagrodzeniem 750 milionów odstepnego; gdyby przeciw rząd hiszpański na tę propozycję nie przystał, Mac Kinley na własną rękę ogłosi niezależność wyspy, chociażby przez ten krok miał się narazić na wojnę. A pod tym względem nie zdolają go zapewne powstrzymać nawet poehlebne słowa angielskiego posła w Waszyngtonie, wyrażające mu wysoką pochwałę królowej Wiktorji z powodu jego umiarkowania w stosunkach z Hiszpanią.

Hiszpania tymczasem, jak *Agencja Havasa* donosi z Madrytu, ma obecnie na Kubie 82.000 żołnierzy, gotowych do obrony zwierzchnictwa hiszpańskiego. Hiszpania w razie wojny nie pozostanie zapewne izolowana, nie ma ona zresztą potrzeby atakowania kontynentu amerykańskiego, gdyż prowadząc wojnę sposobem korsarskim, zniszczyć może cały handel amerykański.

Rząd hiszpański wynajął 10 pospiesznych okrętów z towarzystwem transatlantyckich i trzyma je w pogotowiu celem ewentualnego transportu dalszych wojsk na Kubę.

Nov. Allg. Ztg. upoważniono do oświadczenia, iż zupełnie nieprawdziwą jest wiadomość przesłana z Berlina do dzienników hiszpańskich, a twierdząca, iż cesarz Wilhelm podczas obiadu u księżnej Henrykowej pruskiej miał się wyrazić: „Póki ja jestem cesarzem, póty Amerykanie nie dostaną Kuby“. Niemcy do sprawy kubańskiej wcale się nie mieszają, a powyższa pogłoska jest zupełnie bezpodstawna.

Madrycki *Imparcial* donosi, że wkrótce ukaże się sprawozdanie hiszpańskiej komisji dla zbadania przyczyn wybuchu na amerykańskim statku „Maine“. Sprawozdanie wyrazi opinię, że powodu eksplozji szukać należy we wnętrzu okrętu. *Imparcial* dodaje, że hiszpański rząd, jakkolwiek sprawozdanie wysłane do Waszyngtonu przez komisję amerykańską brzmi nieco odmiennie, stanie energicznie w obronie opinii, wyrażonej przez hiszpańską komisję.

Według depesz z Hawany, pomiędzy powstańcami, gotowymi do złożenia broni, a resztą powstańców trwających w oporze, przyszło do krwawego starcia. Przywódców powstańczych Alvareza, Numeza i Espamozę zamordowano.

Ze stolicy Brazylii Rio Janeiro donoszą, iż zachodzi tam obawa ponownej rewolucji. Klub wojskowy zachowuje się wrogo w obec rządu. Prezydent tegoż klubu gen. Maura, z powodu nieposłuszeństwa rozkazom rządu, został ukarany aresztem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: dr.

Maryana Siekierzyńskiego dla Wojnicza, Piotra Pattaka dla Sokołowa, dr. Kazimierza Morawskiego dla Kalwaryi, dr. Bronisława Feliksa Bocheńskiego dla Jasła, dr. Zygmunta Tałasiewicza dla Krosna, Franciszka Ksawerowa Frankowicza dla Dąbrowy, dr. Maryana Langa dla Jordanowa, Stanisława Smagowicza dla Limanowy, Mieczysława Ajdukiewicza dla Bochni i Mieczysława Mossora dla Brzeska.

Wiedeń, 15 marca. W pałacu arcybiskupim zebrał się dzisiaj pod przewodnictwem ks. Kardynała Schönborna wielki komitet episkopatu austriackiego.

Wiedeń, 15 marca. Strażnik policyjny Glas, który podczas posiedzenia Izby deputowanych w dniu 26 listopada r. z. socjalno-demokratycznego deputowanego Cingra, przy wyprowadzaniu go z sali lekko skaleczył, z powodu skargi przez pos. Cingra wniesionej, skazany został przez sąd powiatowy na czternaście dni aresztu. W motywach wyroku przyjął sędzia, iż Glas przekroczył dane mu polecenie opróżnienia trybuny z słuchających się na niej posłów.

Budapeszt, 15 marca. Izba deputowanych sejmu węgierskiego przyjęła w rozprawie szczegółowej projekt ustawy o uroczystym obchodzie z powodu nadania ustaw z r. 1848, bez zmiany, ustanawiając dzień 11 kwietnia na obchód uroczysty.

Na wniosek prezydenta ministrów, uchwalono jednomyślnie i bez rozprawy odbyć w dniu 11 kwietnia wspólne posiedzenie obu Izb sejmu węgierskiego, w celu ogłoszenia projektu ustawy i wysłania z tego posiedzenia wspólnego adresu hołdowniczego do Monarchji. Przedłożony projekt adresu hołdowniczego, odesłano na wniosek prezydenta ministrów, napowrót do komisji prawniczej.

Rzym, 15 marca. Na zapytanie dep. Diligenti jakie stanowisko zajmą Włochy w obec kandydatury księcia greckiego Jerzego na gubernatora Krety, oświadczył Bonin, że skutkiem nastrożających się trudności musiano rokowania przedłużyć, w celu osiągnięcia powszechnego porozumienia. Rząd włoski przyjąłby kandydaturę ks. Jerzego życzliwie, pragnąłby jednak, ażeby nastąpiła najpierw ogólna zgoda mocarstw co do wszystkich kwestyj wschodnich, bo ona tylko może być najpewniejszą rekojmią pokoju europejskiego. Dotychczas jeszcze nie osiągnięto porozumienia w sprawie kandydatury ks. Jerzego, której atoli nie zastąpiono żadną inną kandydaturą. Mocarstwa ożywione duchem pojednawczym, dążą do tego, ażeby Krecie dać rząd odpowiadający życzeniom ludności i dający bezpieczeństwo trwałego na wyspie spokoju.

Kanea, 15 marca. Niemiecki okręt wojenny „Oldenburg“ opuści w środę wody kretańskie i odpłynie do Messyny.

Londyn, 15 marca. Sekretarz lorda Salisburyego zawiadamia, że Salisbury po piątkowej naradzie gabinetowej dostał ponownie ataku gorączki. Obecnie gorączka zmniejsza się, lekarz jednak zalecił pacjentowi zupełny spokój i pobyt w południowej Francji. Na razie będzie Balfour załatwiał bieżące interesy ministerstwa spraw zagranicznych.

Londyn, 15 marca. W Izbie gmin, na interpelacyę, czy Anglia zaprotestowała przeciw odstąpieniu Portu Arthur na rzecz Rosyi, odparł Curzon, że nie może odpowiedzieć na interpelacyę, która poprzednio zapowiedziana nie była.

Londyn, 15 marca. *Biuro Reutersa* donosi z Pekinu, że wiadomość, jakoby poseł angielski Mac-Donald wręczył rządowi chińskiemu ostry protest przeciw odstąpieniu Portu Arthur, jest zupełnie bezpodstawna.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15go marca 1898, godzina 2 minut 5.3 Alpejskie Towarzystwo górnicze 152.—, Węgierskie akcje kredytowe 380 —, Akcje anglo-austriackie 160.75, Akcje banku Union 300.—, Kredytowe ziemskie 457.—, Kredyty 362.75, Akcje kolei południowej 77.75, Losy tureckie 57.—, Akcje kolei państwowej 339.75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 302.50, 4-procentowe galie. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98.—, Akcje tytoniowe 131.50, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.65, Akcje kolei Eben-tal 260.—, Akcje banku dla krajów koronnych 217.—, 4-procentowa węgierska renta złota 121.50, Akcje banku związkowego 271.—, Rubel papierowy 1.27.87. Węgierska renta papierowa 99.50, Rimurania 246.50. Uspokojenie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kantor wymiany oraz Oddział depozytowy których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego, do frontowych lokalności w parterze

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. w rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pane rnej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Prawdziwa nędza.

Były urzędnik autonomiczny, tknięty paralizem, od kilku lat p zostający wraz z rodziną w rozpaczliwym położeniu prosi o pomoc niezbędną dlań na ułatwienie wyjazdu na klinikę prof. Kraft-Ebinga w Wiedniu.

Łaskawe datki uprasza się nadesłać do Administracji „Gazety lwowskiej“.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 marca 1898.

HOTEL GEORGE

PP. Ks. J. Jabłonowski z Bursztyna, A. hr. Cetner z Mościak, K. Br. Banhidy z Grodzisk, St. Kotarski z Brze-ka, P. Tyszkowski z Hównik, ks. S. Gromnicki z Buczacz, dr. Piątkiewicz z Tarnopola, A. Wybranowski z Wybranówki.

HOTEL IMPERIAL

PP. Eksel. J. Zalewski z Stanisławowa, W. hr. Korytowski z Stanisławowa, M. hr. Piniński z Krakowa, Mira Heller Olszewska z Petersburga, W. Makomski z Król. pol.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. J. Kwaśniewski z Łukawie, A. Weigel z Jarosławia, R. Sękowski z Wydzanin, R. Szawłowska Barwska, ks. Trópiński z Kołomyj.

Cennik**Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej**

Lwów, d. 15 marca 1898.

I. Akcje za sztukę.

	płaca	żąda
zł. et.	zł. et.	zł. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212.—	215.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	300.—	305.—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.	379.—	389.—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa. Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	200.—	210.—

II. Listy zastawne za 100 zł.

	płaca	żąda
zł. et.	zł. et.	zł. et.
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 0	111.—
" " 4 1/2% " los. w 50 l.	100 20	100 90
" " 4% " w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
" kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l.	101.—	101 70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98.—	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	98.—	98 70
Tow. kred. galic. ziem. 10% los. w 4 1/2 lat	97 40	98 10
" " 4% los. w 56 lat	97 20	97 90

III. Obligi za 100 zł.

	płaca	żąda
zł. et.	zł. et.	zł. et.
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 10	98 80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 75	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 50	—
" " 4 1/2% (3. em.)	100 30	101.—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103.—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—
" " 4% po 200 koron	—	—
" z roku 1893	98.—	98 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 30	97.—

IV. Losy.

	płaca	żąda
zł. et.	zł. et.	zł. et.
Miasta Krakowa	26 50	28 50
" Stanisławowa	—	—

V. Monety.

	płaca	żąda
zł. et.	zł. et.	zł. et.
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleon d'or	9 48	9 58
Pół imperyal	9 46	9 56
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
" papierowy	127 30	128 30
100 marek niemieckich	58 60	59.—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 marca 1898.

	płaca	żąda
zł. et.	zł. et.	zł. et.
A. Ogólny dług państwa.	—	—
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.40	102.60
lut-y-sierpień	102.40	102.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.40	102.60
kwiecień-październik	102.40	102.60

Jako korzystną lokację kapitałów poleca się **Listy zastawne Tow. kred. ziemsk., Listy zast. Banku krajowego, Listy zast. Banku hipotecznego.** Obligacje te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

Licytacje.

L. 6027 (1658 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w

Pociąg	posp.	osob.	grzech o g.
—	3:04	—	—
—	3:30	—	—
—	5:10	—	—
—	7:30	—	—
—	7:50	—	—
—	7:52	—	—
—	8:05	—	—
—	8:15	—	—
—	8:25	—	—
—	9:10	—	—
—	10:35	—	—
—	1:15	—	—
1:30	—	—	—
—	1:40	—	—
1:50	—	—	—
2:15	—	—	—
2:30	—	—	—
—	5:25	—	—
—	5:35	—	—
—	5:45	—	—
—	6:00	—	—
—	6:55	—	—
8:45	—	—	—
—	9:10	—	—
—	9:30	—	—
9:43	—	—	—
9:50	—	—	—
10:00	—	—	—
—	10:20	—	—
—	12:10	—	—

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tustem rankami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial udziela wiadomości o sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety i w razie potrzeby w formie kieszonkowej.

Pociąg	posp.	osob.	grzech o g.
—	4:40	—	—
—	5:20	—	—
6:00	—	—	—
6:10	—	—	—
6:15	—	—	—
—	6:45	—	—
8:40	—	—	—
—	8:50	—	—
—	8:55	—	—
—	9:20	—	—
—	9:25	—	—
—	10:05	—	—
—	10:27	—	—
—	10:45	—	—
1:55	—	—	—
2:08	—	—	—
2:40	—	—	—
2:50	—	—	—
—	3:05	—	—
—	4:40	—	—
—	6:45	—	—
—	7:05	—	—
—	7:25	—	—
—	7:30	—	—
—	7:47	—	—
—	7:48	—	—
—	10:30	—	—
10:50	—	—	—
—	11:00	—	—
—	11:27	—	—

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Sokal i Lilien

Chaima Teitelbauma w kwocie 70 0 zł. aw. przegladnąć w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hi ptecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.
Dubiecko, 14 grudnia 1897.

L. 8104/98

(1724 3-3)

Ustanowiona obecnie w Przemyśle przy ulicy Serbańskiej Nr. 25 trafik tytoniowa będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach w najbliższym otoczeniu położonych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafik w czasie od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896 materiału tytoniowego w wartości 12795 zł. 96 ct. wynosił 1265 zł. 98 ct.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materiał tytoniowy w c. k. Magazynie tytoniowym w Przemyśle.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszy wszelkie wydatki z prowadzeniem trafik połączone.

Trafikę należy objąć w dniu 1 maja 1898.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniów.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowni tytoniu, i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 127 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczetowane najdalej do d. 31 marca 1898 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyśle.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafik bez połączenia z innym przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Przemyśl, dnia 10 marca 1898.

L. 16398/97

(1750 3-3)

Na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa kredytowego w Husiatynie w kwocie 197 zł. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż:

a) połowy ciała hip. wyk. l. 737 ks. gr. gm. Korolówka objętego, dłużnika Usche-
ra Walzera własnej,

b) całego ciała hip. wyk. l. 25 ks. gr. gm. Korolówka objętego, Meilecha Barad
własnego,

c) całego ciała hip. wyk. l. 3 ks. gr. gm. Skowiatyn objętego, Meilecha Barad
własnego,

d) całego ciała hip. wyk. l. 384 ks. gr. gm. Skowiatyn objętego, Nykoły Popo-
wskiego własnego, w drodze publicznej licy-
tacji dnia 21 marca i dnia 21 kwietnia 1898
zawsze o godz. 10 rano w sądzie tutejszym
odbyć się mając.

Przy pierwszym terminie realności po-
wyższe sprzedane będą tylko za cenę wywo-
łania lub wyżej, przy drugim także poniżej
tej ceny.

Cenę wywołania stanowi cena szacun-
kowa połowy ciała pod a) w kwocie 230 zł.,
całego ciała pod b) w kwocie 205 zł., ciała
pod c) w kwocie 60 zł., ciała pod d) w
kwocie 100 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Wyciągi hipoteczne, akty szacunkowe i
inne warunki złożone do przeglądu w tut.
registraturze.

O tem zawiadamia się również wszy-
stkich, którzyby po dniu 14 października 1897
na hipotekę weszli, a uchwały licytacyjnej z
pozwanym w czas lub wcale nie otrzymali,
przez kuratora adw. dr. Komerinera w Bor-
szczowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów, 1 grudnia 1897.

L. 7783

(1650 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywiecu ogłasza,
że w sprawie egzekucyjnej Arcyksiężęcego
Państwa Żywieckiego przeciw Janowi Zoniowi
spół. pto 12 zł. 78 ct. w. a. z pn. rozpi-
sana została egzekucyjna sprzedaż połowy re-
alności pod lwh. 101 w Tresny położonej
Antoniego Zonia egzekuta własnej na dzień
23 kwietnia 1898 i na dzień 24 maja 1898
każdy raz o godz. 10 rano

Wadyum 18 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 178 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono adwokat dr. Udziela w Żywiecu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg
hipoteczny i protokół oszacowania można
przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, dnia 12 listopada 1897.

L. 851/94 (59)

(1550 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle po-
daje do powszechnej wiadomości, że w spra-
wie egzekucyjnej Łucyi Tarnawskiej przeciw
Tomaszowi Łukasiewiczowi o zapłacenie kwoty
2300 zł. odbędzie się 25 kwietnia 1898 o 10
rano w biurze Nr. 8 przymusowa reli-
cytacja realności pod lk. 65 w Przemyśle
na Zasadni położonej wyk. hip. l. 451 ks.
gm. Przemyśla objętej, Teresy Łukasiewi-
czowej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 7.479 zł.
94 ct.

Wadyum zaś 748 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych
ustanowiono adw. dr. Peipera w Przemyśle
z substytucją adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, akt
oszacowania i wyciąg tabularny można prze-
jrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 22 stycznia 1898.

Cenę wywołania stanowi kwota 7.479 zł.
94 ct.

Wadyum zaś 748 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych
ustanowiono adw. dr. Peipera w Przemyśle
z substytucją adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, akt
oszacowania i wyciąg tabularny można prze-
jrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 22 stycznia 1898.

L. 6653

(1569 3-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających
że w tut. sądzie powiatowym odbędzie się
przymusowa sprzedaż realności spadkobierców
Jakoba Potoczno pod NC. 57 whl. 73 gm.
Zagórz na pokrycie wierzytelności Banku
krajowego we Lwowie w dniach 1 czerwca
1898 i 1 lipca 1898 a każdym razem o go-
dzinie 10 rano.

Cena wywołania 1000 zł.
Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można
w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Przeworsk, dnia 16 grudnia 1897.

L. 23848/97

(1624 3-3)

W dniach 11 maja 1898 i 15 czerwca
1898 każdym razem o godz. 10 rano odbę-
dzie się w tut. sądzie publiczna licytacja re-
alności w Majdanie średnim położonej wyk.
hip. l. b. 277 ks. gr. gm. Majdan średni
objętej na zaspokojenie pretensyi kasy za-
liczkowej w Nadwornie w kwocie 85 zł 44 ct.
a. w. z pn.

Cena wywołania 60 zł.
Wadyum 6 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyż-
sza realność także niżej ceny szacunkowej
sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono adw. dr. Berlesteina w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipo-
teczny oraz bliższe warunki licytacyjne prze-
jrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 30 grudnia 1897.

L. 11664/97

(1567 3-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających
że w tut. sądzie powiatowym odbędzie się
przymusowa sprzedaż połowy realności lwh.
31 i 1/4 części realności lw. 32 ks. gr. gm.
kat. Łopuszka wielka objętych Tomasza Chmie-
la własnych na pokrycie wierzytelności firmy
Umrath & Cp. in Prag Bubna pto 30 zł.
wa. z pn. w dniach 6 czerwca 1898 i 5 li-
peca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 487 zł. 25 ct.
Wadyum 48 zł. 72 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie
można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Przeworsk, 9 grudnia 1897.

L. 5930/97

(1661 3-3)

W celu zaspokojenia pretensyi Stefana
Łabińskiego w kwocie 50 zł. aw. z pn. o-
dbędzie się w sądzie tutejszym dnia 24 maja
i dnia 23 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano
przymusowy przetarg realności w Juśkowicach
położonej według whl. 497 ks. gr. gm. kat. Juśko
wice dłużniczki Karoliny Turczyńskiej własnej

Poreczne wynosi 10% ceny wywołania
to jest 8 zł. 40 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg
hipoteczny przejrzeć można w tus. sądowym ar-
chiwum.

C. k. Sąd powiatowy
Olesko, 10 listopada 1897.

L. 3

(1778 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przed-
sięwzięcie celem zaspokojenia sumy 400 zł
a. w. z pn. przez Dawida Schachta przeciw
Jakobowi Ewy wywołanej w tus. kancelaryi
Biurze I, w dniach 30 marca i 24 kwietnia
1898 każdorazowo o godzinie 10 przedpoł.
przymusową licytację

a) ciało hipot. wyk. hip. l. 56 ks. gr.
gm. kat. Falkenstein i b) wyk. hip. l. 27
ks. gr. gm. Sroki objętych.

Cenę wywołania stanowi wartość sza-
cunkowa a) 200 zł., b) 510 zł. a. w.

Wadyum wynosi a) 20 zł., b) 51 zł. aw.
Na pierwszym terminie realności rzeczno-
ne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na
drugim zaś także niżej takowej sprzedane
zostaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
hipotecznych ustanowiono p. Ilgnera c. k.
notaryusza w Szczercu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg
hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć
można w tus. sądowej registraturze.

Szczercz, dnia 30 stycznia 1898.

L. 7103

(1772 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie za-
wiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 71 zł.
z pn. odbędzie się na rzecz Przemyskiej kasy
rzemieślników i rolników w tutejszym sądzie
powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 978
gm. kat. Dynów objętej dłużników Jana Oko-
łowicza syna Jana i Katarzyny Okołowicz ur.
Prokop własnej w dwóch terminach, miano-

wicie dnia 7 kwietnia i dnia 5 maja 1898
zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków
licytacyjnych przejrzeć można w registraturze
sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k.
notaryusz Józef Narajewski w Dynowie.

Wadyum wynosi 125 zł.
Dynów, 20 grudnia 1897.

L. 18519

(1733 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mar-
kusa Reifena w kwocie 70 zł. odbędzie się
w tutejszym sądzie w dniach 12 kwietnia i
10 maja 1898 każdym razem o godzinie 10
rano publiczna licytacja realności Nr. 118
wykazem hipotecznym l. 118 gminy katastr.
Jodłówka objętej Jana Kiey syna Michała
własnej.

Cena wywołania 1270 zł.
Wadyum 127 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie
można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 31 grudnia 1897.

Celem zaspokojenia pretensyi Karola
Heilera w kwocie 123 zł. aw. zpn. odbędzie
się w sądzie tutejszym dnia 24 maja i dnia
28 czerwca 1898 zawsze o godzinie 10 rano
przymusowy publiczny przetarg połowy real-
ności w Rozwazu położonej według whl. 135
ks. gr. gm. kat. Rozwaz i połowy realności
objętej wyk. hip. l. 136 dłużnika Jakóba Hein-
bergera syna Jana własnych.

Poreczne wynosi 10% ceny wywołania
to jest kwotę 21 zł. 62 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg
hipoteczny przejrzeć można w tus. sądowym ar-
chiwum.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 10 listopada 1897.

L. 6130/97

(1660 1-3)

W celu zaspokojenia pretensyi Karola
Heilera w kwocie 123 zł. aw. zpn. odbędzie
się w sądzie tutejszym dnia 24 maja i dnia
28 czerwca 1898 zawsze o godzinie 10 rano
przymusowy publiczny przetarg połowy real-
ności w Rozwazu położonej według whl. 135
ks. gr. gm. kat. Rozwaz i połowy realności
objętej wyk. hip. l. 136 dłużnika Jakóba Hein-
bergera syna Jana własnych.

Poreczne wynosi 10% ceny wywołania
to jest kwotę 21 zł. 62 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg
hipoteczny przejrzeć można w tus. sądowym ar-
chiwum.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 10 listopada 1897.

L. 18812/97

(1749 1-3)

Dnia 21 kwietnia 1898 o godz. 10 rano
odbędzie się w tut. sądzie relicitacja realno-
ści whl. 731 i 1686 gm. Hańkowie objętych
Eisika Zauderera własnych na rzecz Banku
krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z
Wielkiem Ks. Krakowskiem pto 81 zł. 51 ct.
z przyn.

Cenę wywołania realności whl. 731
stanowi kwota 40 zł., zaś realności whl. 1686
kwota 845 zł.

Wadyum 10% tychże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli u-
stanowiono adwokat dr. Markussohn ze Śnia-
tyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć
można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Śniatyn, dnia 12 lutego 1898

L. 2668

(1781 1-3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. S. II. we
Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz
Towarzystwa zalickowego stow. zarej. z nieogr.
poreką we Lwowie sumy 288 zł. w. a. z pn.
licytację realności Katarzyny Maćkówny i
Ludmili z Leichterów Maćkówna własnych
wyk. hip. 192 i 230 ks. gr. gm. kat. Zamar-
stynów objętych na dzień 22 kwietnia 1898
i na dzień 23 maja 1898 zawsze o godzinie
10 rano w oddziale sąd. Nr. IV

Cena wywołania 4050 zł. a. w.
Wadyum 405 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę na-
być można wyżej ceny wywołania, na drugim
i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie
przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip.
przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw.
dr. Skowroński.

Lwów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 36590

(1798 1-3)

Podaje się do wiadomości, że na zaspoko-
jenie wierzytelności Seliga Fertiga w sumie
15 zł 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się sprze-
daż egzekucyjna 3/4 części realności lwh. 3
ks. gr. gm. kat. Rzędzin dłużnika Jędrzeja
Galusa własnych w sądzie tym w dwóch ter-
minach 29 marca i 28 kwietnia 1898 każdym
razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość sza-

czunkowa 1252 zł. 50 ct. w. a. poniżej której
w terminie pierwszym dobra sprzedane nie
będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż
za jakiegokolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji wynosi 125 zł. 25 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny
i akt szacunkowy przejrzeć można w tut.
sąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych
ustanowiono adw. dr. Tertila ze substytucją
adw. dr. dr. Busia.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnów, 31 grudnia 1897.

L. 8876

(1805 1-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzeku-
cyjną sprzedaż połowy realności Nk. 83 i
lwh. 83 w Pisarzowicach Jana Nycza wła-
snej w budynku sądowym w dwóch termi-
nach dnia 15 marca i 12 kwietnia 1898 ka-
żdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim
terminie niżej ceny wywołania 542 zł. 90 ct.

Wadyum wynosi 55 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
interesowanych ustanowiono c. k. notaryusza
Sporna w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i
warunki licytacyjne w sądzie można przejrzeć.

Kęty, 31 grudnia 1897.

L. 5304

(1815 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie
10 rano w dniu 31 marca 1898 powyżej ceny
szacunkowej, zaś dnia 5 maja 1898 nawet
niżej takowej licytacja realności według wyk.
hip. l. 163 ks. gr. gm. kat. Drobieżówka
masy sp. Jana Maciborki względnie tegoż
spadkobierców Iwana, Antoniego i Lesia Ma-
ciborków, tudzież Maryi Pawluk własnej na
rzecz Jakóba Schächnera i Markusa Schneiera
pto 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 940 zł.
Wadyum 94 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. re-
gistraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu
wierzycieli hipotecznych ustanowiono kurato-
ra p. Henryka Arbesbauera w Tłustem.

Tłuste, dnia 31 grudnia 1897.

L. 6130/97

(1660 1-3)

W celu zaspokojenia pretensyi Karola
Heilera w kwocie 123 zł. aw. zpn. odbędzie
się w sądzie tutejszym dnia 24 maja i dnia
28 czerwca 1898 zawsze o godzinie 10 rano
przymusowy publiczny przetarg połowy real-
ności w Rozwazu położonej według whl. 135
ks. gr. gm. kat. Rozwaz i połowy realności
objętej wyk. hip. l. 136 dłużnika Jakóba Hein-
bergera syna Jana własnych.

Uebersicht

der mit Beginn des Schuljahres 1898/99 in den nachbezeichneten Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten erledigten Privat-Stiftungsplätze, auf welche auch Personen des Heeres in dem Falle Anspruch haben, wenn sie den besonderen Bedingungen des Stiftungsbriefes entsprechen.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Theodor Bauer	1	Militär-Unterrealschule	Für Knaben vermögensloser Eltern aus dem Kronlande Mähren bei vorzugsweiser Berücksichtigung jener, deren Väter im Militär gedient haben.	Statthalterei in Brünn.
Freiherr von Chaos	1		Für Chaos'sche Stifflinge des k. k. Weisenhauses in Wien.	Magistrat der k. k. Reichs-Haupt- und Residenzstadt Wien.
Major Eoels	1	Militär-Realschule	Für Söhne von Civil-Bedienten, welche früher im Militär gedient und wenigstens einen Feldzug mitgemacht haben.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Hermann-Hensel-Ingenieur	1	Genie-Abtheilung der Technischen Militär-Akademie, eventuell Militär-Realschule	Für Söhne von Mitgliedern des Hermann-Hensel-Ingenieur-Stiftungsvereins.	Curatel der Stiftung (II. Section des Technischen Militär-Comités)
Ingenieur	2	Genie-Abtheilung der Technischen Militär-Akademie	Für Söhne von k. u. k. Genie-Officieren.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Franz Graf Kinsky	1	Militär-Realschule oder Theresianische Militär-Akademie	Für Söhne jener k. u. k. Officiere, welche in der Theresianischen Militär-Akademie ihre Erziehung erhielten und als Officiere ausgetreten sind.	Theresianische Militär-Akademie
Major Josef von Kraus	1	Militär-Unterrealschule	Für Söhne von Personen des Mannschafsstandes: 1. des Husaren-Regiments Nr. 9; 2. welche früher im Husaren-Regimente Nr. 9 gedient haben; 3. des k. u. k. Heeres überhaupt.	Commando des Husaren-Regiments Nr. 9.
Feldmarschall-Lieutenant Johann Freiherr von Löwenthal	1	I. Jahrgang der Militär-Unterrealschule	Söhne solcher k. k. Unterthanen, deren Haltung in politischer und moralischer Beziehung makellos ist, mit Bevorzugung jener, welche in der k. u. k. Armee dienten.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Rudolf Freiherr von Mandell	2	Officierswaisen-Institut	Für in Ungarn geborene Söhne solcher verstorbenen Officiere der k. u. k. Landwehr, welche früher im Gemeinsamen Heere gedient haben. Aspiranten aus dem Biharer Comitate haben den Vorzug.	K. u. Landesvertheidigungs-Ministerium.
Oberst Valentin von Modesti	3	Militär-Akademie oder Militär-Realschule	Für solche in Triest, Mitterburg oder Pola geborene Jünglinge, deren Väter dem Staate vorzügliche Dienste geleistet haben.	Statthalterei in Triest
Gemeinde Mohol	1	Militär-Unterrealschule	Für in der Gemeinde Mohol geborene Knaben ohne Unterschied des Standes und der Confession	Gemeindevertretung in Mohol (Bäcker Comitat in Ungarn).
Karl Graf Ogara	1	Genie-Abtheilung der Technischen Militär-Akademie oder Militär-Oberrealschule	Für Söhne von k. u. k. Officieren, deren Eltern in der k. u. k. Armee gedient haben, eventuell für solche Jünglinge, welche von irändischer Eltern abstammen und adelig sind	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Johann Ostoits und Theresie Ostoits, geboren Zozuk	1	Militär- oder Marine-Akademie	1. Die nach Maria-Theresiopel zuständigen Anverwandten eines der Stifter; 2. die Anverwandten eines der Stifter, welche wo immerhin zuständig sind; 3. die aus Maria-Theresiopel stammenden und dahin zuständigen Jünglinge; 4. die in der Österreichisch-Ungarischen Monarchie heimatzuständigen Jünglinge überhaupt.	Griechisch-orientalische Kirchengemeinde serbischer Nationalität in Maria-Theresiopel.
J. E. A. Ruthmayer	1	Officierswaisen-Institut	Für ganz verwaiste oder von Vater verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegs-Marine und der beiden Landwehren, welche einer christlichen Confession angehören.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Jakob von Schellenburg	4	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	2. Für Officierssöhne, welche im Bereiche der Heeres-Ergänzungsbezirke Nr. 16, 79 und 96 zuständig, oder doch dort geboren sind; 2. für Officierssöhne, deren Väter in Regimentern activ dienen oder gedient haben, die sich aus dem Bereiche der Heeres-Ergänzungsbezirke Nr. 16, 79 und 96 rekrutieren; 3. für Söhne anderer k. u. k. Officiere.	13. Corps-Commando.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Sabbas von Toköly	1	Marine-Akademie oder Genie-Abtheilung der Technischen Militär-Akademie, eventuell Militär-Realschule	1. Für Söhne jener Officiere serbischer Nationalität und griechisch orientalischer Religion, welche bei den bestandenen kroatischen, slawonischen, syrmischen und Banater Grenz-Infanterie-Regimentern oder dem Tiroler Grenz-Infanterie-Bataillon gedient haben; 2. für Söhne jener k. u. k. Officiere besagter Nationalität und Religion, welche aus dem ehemaligen kroatischen, slawonischen, syrmischen und Banater Militär-Grenzgebiete gebürtig sind; 3. für Söhne von k. u. k. Officieren serbischer Nationalität und griechischorientalischer Religion überhaupt.	Feldmarschall-Lieutenant Theodor Ritter von Millinkovic in Görz.
General-Major Ludwig Woher	1	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	In erster Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Woher aus dessen Ehe mit Maria Knaus abstammende Woher; in zweiter Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Woher aus dessen Ehe mit Rosine Schnell abstammende Woher.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Johann Michael Zach	1	I. Jahrgang der Militär-Unterrealschule	Für fleissige und stille Knaben armer Eltern aus dem Civilstande. Dürftige Anverwandte des Stifters, dann Knaben aus der Gemeinde Obermarkersdorf (im ehemaligen Viertel unter dem Manhartsberge) werden besonders berücksichtigt.	Bürgermeister der k. k. Reichs-Haupt- und Residenzstadt Wien.

Anmerkung: Gesuche, welche nach dem 15 Mai 1898 einlangen, werden zurückgewiesen.

Prez. 2691 4/98

(1754 2—3)

KONKURS.

W. czerweu 1898 obsadzona będzie przy sądach powiatowych okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego jak również w okręgu tegoż sądu wyższego bez oznaczonego miejsca służbowego większa ilość nowosystemizowanych posad adjunktów sądowych w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami a przytem będą obsadzone także ewentualnie w międzyczasie opróżnić się mogące posady adjuktów sądowych.

Ubiegający się o te posady winni przepisowo ułożone, w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 25 kwietnia 1898 do Prezydium tego Trybunału I. instancji, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

W prośbach należy podać czy kompetent ubiega się o posadę powyższej kategorii gdziekolwiekby, czy też tylko w pewnych oznaczonych miejscach służbowych, w którym to wypadku należy miejsce te wymienić.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 8 marca 1898.

KONKURS.

W czerweu 1898 obsadzona będzie przy sądach powiatowych okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego większa ilość nowosystemizowanych posad sekretarzy sądowych w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami a przytem będą obsadzone także ewentualnie w międzyczasie opróżnić się mogące posady sekretarzy sądowych lub sędziów powiatowych.

Ubiegający o te posady winni przepisowo ułożone w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 10 kwietnia 1898 do Prezydium tego Trybunału I. instancji, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

W prośbach należy podać, czy kompetent ubiega się o posadę powyższej kategorii gdziekolwiekby, czy też tylko w pewnych oznaczonych miejscach służby, w którym to wypadku należy miejsce te wymienić.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 8 marca 1898.

KONKURS.

W czerweu 1898 obsadzonych będzie przy Trybunałach I instancji okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego więcej nowosystemizowanych posad radców sądu kraj. w VII. randze jak również przy sądach powiatowych tegoż okręgu więcej posad radców sądu krajowego jako przełożonych sądów powiatowych w VII. klasie rangi z systemizowanymi poborami, niemniej będą także obsadzone ewentualnie w międzyczasie opróżnić się mogące posady radców obu powyższych kategorii.

Ubiegający się o te posady winni przepisowo ułożone, w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 10 kwietnia 1898 do Prezydium tego Trybunału I. instancji, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

W prośbach tych należy podać, o jaką posadę z danej kategorii kompetent się ubiega, jak również postawić można ewentualne żądania albo w ogólności, albo przy wymienieniu pewnych oznaczonych miejsc służbowych.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 8 marca 1898.

KONKURS.

Celem obsadzenia nowosystemizowanej posady wiceprezydenta sądu obwodowego w Rzeszowie i ewentualnie opróżnić się mogących posad radców sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisyje się konkurs z terminem do 31 marca 1898.

Kompetenci winni w powyższym terminie wnieść swe podania w przepisanej drodze, a to o posadę wiceprezydenta sądu obwodowego do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie, zaś o posadę radcy sądu krajowego wyższego do Prezydium sądu krajowego wyższego.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 8 marca 1898.

L. 155

(1776 2—3)

KONKURS.

Jeden pisarz z egzaminem hipotecznym lub rutynowany w przeprowadzeniu ksiąg gruntowych i jeden pisarz obznajomiony z manipulacją w sprawach karnych, zostaną zaraz przyjęci.

Wynagrodzenie 30 zł. miesięcznie.
C. k. Sąd w Strzyżowie.

L. 2173

(1727 3—3)

KONKURS.

Przy sądzie powiatowym w Gorlicach opróżniona została posada oficjała kancelaryjnego w X randze.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę oficjała kancelaryjnego wnieść należy do 31 marca 1898 do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków 7 marca 1898.

L. 334

(1819 1—3)

KONKURS.

Przy Radzie powiatowej w Grybowie jest do obsadzenia posada konduktora drogowego z płacą roczną 300 zł. aw. i prawem do poboru tytułem dyet 1 zł. dziennie.

Kandydaci winni wykazać się nieprzekroczanym wiekiem 40 lat, stwierdzić sposób dotychczasowego zajęcia tudzież znajomość czynności, posadzie odpowiednią.

Podania dotyczące należy wnieść do Wydziału powiatowego do dnia 31 marca 1898.

Grybów, 1 marca 1898.

Upadłości.

L. 74 (1751 3—3)
Do powzięcia uchwały ustalającej honorarium p. adw. dr. Godlewskiego jako tymczasowego zawiadowcy masy Abrahama Izaka Rewicza wzywa się wszystkich wierzycieli tej masy na dzień 4 kwietnia 1898 godz. 10 rano do biura nr. 20 tut. Sądu krajowego cywilnego.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie.
Oddział VII, dnia 25 lutego 1898.

L. 21368 (1796 1—3)
Na miejsce dotychczasowego tymczasowego zawiadowcy masy konkursowej Salomona Winklera dr. Ludwika Brodzińskiego, został ustanowiony stałym zawiadowcą tej masy konkursowej Salomon Izrael Kellman fabrykant octu w Mikulińcach.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 31 grudnia 1897.

S. 6/98 1/VI (1786 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Gustawa Rosenberga w a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Stanisława Gułkowskiego c. k. Radcę Sądu krajowego, w Bochni a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Michnika w Bochni z substytucją p. adw. dr. Maissa w Bochni.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 21 marca o godz. 10 przedpołudniem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 maja 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 czerwca 1898 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelniłi i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Bochni lub w jej pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, 7 marca 1898.

Kuratele.

IV. 215/77 1 (1743 2—3)
Zawieszona uchwałą ek. sądu krajowego we Lwowie z dnia 15 lutego 1878 l. 7551 nad Iwanem Grzesiem z Wojsławie kuratela została uchwałą tegoż sądu z dnia 15 stycznia 1898 Nr. VII. 11/98 uchyloną.
Sokal, 8 lutego 1898.

L. 1504/97 (1744 2—3)
Ambroży Chudzycki z Doliny został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Olekse Pawluka Matwijów z Doliny.
Tłumacz, 31 grudnia 1897.

IV. 87/98 1 (1745 2—3)
Michała Sobolewskiego ze Słobódki uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Danyłę Owczareczyn z Jackówki.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Tłumacz, 9 lutego 1898.

L. 1/98 6 (1777 2—3)
Tekla Jaroszevska córka Andrucha ze Soroeka uznana marnotrawcą, kuratorem jej ustanowiono Iwana Kałyniaka z Soroeka.
C. k. Sąd powiatowy.
Skałat. Oddział III 21 lutego 1898.

L. 10014/97 (1773 2—3)
Ilko i Petronela Rudyki z Krymidowa zostali oddani pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Ich kuratorem jest Semko Kołodziej gospodarz z Krymidowa

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 23 października 1897.

V. 4/97 (2) P. 1/98 (1766 2—3)
Ilko Hałas gospodarz z Pionnej uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Dmytro Hałas z Pionnej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Bukowsko, 14 stycznia 1898.

L. 9254 (1814 1—3)
Józef Mułyk z Oleszowa został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Hryhora Fostuna z Oleszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 1 sierpnia 1897.

L. VII 630/97/99 (1809 1—3)
Stanisław Kamiński kontrolor podatkowy z Sokołowa uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Baltazar Węgrzyński w Starym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 8 marca 1898.

L. 9144 (1813 1—3)
Filipa Stabelskiego z Wołczy dolnej uznano marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Michała Tomasza z Wołczy dolnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Starosól, 31 grudnia 1897.

L. 7594 (1803 1—3)
Dla umysłowo chorego Antoniego Hławacza murarza z Doliny ustanowiony został kuratorem Wasyl Lubaczewski z Doliny.

Z c. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 13 lipca 1897.

L. VII 446/97 2 (1785 1—3)
Kreńka Postiak z Drozdowie z powodu marnotrawstwa oddana została pod kuratelę Kuratorem jest Hryńko Blok z Drozdowie.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Gródek, 20 stycznia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 944 (18 7)
Obwieszczenie
o wyborach do Komisji szacunkowych podatku osobisto-dochodowego.

W myśl postanowień §§. 177 i 179 ustawy z dnia 25 października 1896 dz. u. p. Nr. 220 oraz §. 17 przepisów wyborczych (dodatek D. rozporządzenia wykonawczego do działu I tej ustawy) rozpisuje c. k. krajowa Dyrekcja skarbu niniejszem na mocy reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 10 lutego b. r. l. 4604 wybory do komisji szacunkowych podatku osobisto-dochodowego w tutejszym okręgu administracyjnym i wyznacza do przeprowadzenia tych wyborów następujące terminy:

I. Dla wyborców do miejscowych komisji szacunkowych w okręgach szacunkowych miast Lwów, Kraków, Brody, Drohobycz, Horodenka, Kołomyja z gminą polityczną Werbiąż niżny, Nowy Sącz z gminą polityczną Załubińcze, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Stanisławów, Stryj, Tarnopol i Tarnów,

dla I koła wyborców dzień 28 marca br.

II „ „ „ 29 „ „ „

III „ „ „ 30 „ „ „

II. Dla wyborców do powiatowych komisji szacunkowych w okręgach szacunkowych:

1. powiat polityczny Brody z wyłączeniem miasta Brodów,

2. powiat polityczny Drohobycz z wyłączeniem miasta Drohobycz,

3. powiat polityczny Horodenka z wyłączeniem miasta Horodenki,

4. powiat polityczny Kołomyja z wyłączeniem miasta Kołomyi i gminy politycznej Werbiąż niżny,

5. powiat polityczny Nowy Sącz z wyłączeniem miasta Nowego Sącza i gminy politycznej Załubińcze,

6. powiat polityczny Podgórze z wyłączeniem miasta Podgórze,

7. powiat polityczny Przemyśl z wyłączeniem miasta Przemyśla,

8. powiat polityczny Rzeszów z wyłączeniem miasta Rzeszowa,

9. powiat polityczny Stanisławów z wyłączeniem miasta Stanisławowa,

10. powiat polityczny Stryj z wyłączeniem miasta Stryja,

11. powiat polityczny Tarnopol z wyłączeniem miasta Tarnopola,

12. powiat polityczny Tarnów z wyłączeniem miasta Tarnowa, dla I i II koła wyborców dzień 31 marca b. r., dla III koła wyborców dzień 1 kwietnia b. r.

III. W celu wyborów do powiatowej

komisji szacunkowej okręgu szacunkowego powiat polityczny Sambor z wyłączeniem miasta Sambora, które odbędą się po myśli postanowień alinea 3 §. 181 powołanej ustawy tylko w dwóch kołach (t. j. w I i II kole) dla I i II koła wyborców dzień 31 marca b. r.

IV. W celu wyborów do komisji szacunkowych w okręgach szacunkowych: powiat polityczny Brzesko i powiat polityczny Łańcut, które odbędą się po myśli reskryptu wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 24 sierpnia 1897 l. 43061 również tylko w dwóch kołach (t. j. w I. i III. kole) dla I koła wyborców dzień 28 marca br.

III „ „ „ 30 „ „ „

V. W celu „ wyborów „ do powiatowych komisji szacunkowych wszystkich innych wyżej niewymienionych powiatów politycznych:

dla I koła wyborców dzień 28 marca br.

II „ „ „ 29 „ „ „

III „ „ „ 30 „ „ „

Wybory do miejscowych komisji szacunkowych w miastach Krakowie i Lwowie przeprowadzone zostaną przez Magistraty.

Wybory do miejscowych i do powiatowych komisji szacunkowych na prowincyi odbędą się w siedzibach Starostw i przeprowadzone zostaną przez naczelników powiatowych władz politycznych względnie przez wyznaczonych w tym celu komisarzy wyborczych.

O zaliczeniu do kół wyborczych i uprawnieniu do głosowania uwiadomieni zostaną kontrybuceni przez kompetentne władze podatkowe I instancyi osobami legitymacyami, dokładnie oznaczającymi miejsce wyborów, lokal wyborczy, godzinę rozpoczęcia i ukończenia wyborów, oraz liczbę członków i zastępców członków komisji, która ma być wybraną.

Równocześnie doręczone zostaną uprawnionym do głosowania urzędowe karty wyborcze.

Warunki czynnego i biernego prawa wyboru oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §§. 179, 181 i 183 do 186 ustawy, względnie §§. 7, 9, 10, 11, 14, 16 i 26 do 46 powołanych wyżej przepisów wyborczych.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu
Lwów, dnia 6 marca 1898.

ОПОВІЩЕНЕ

взглядом виборів до комісій оцінюючих податки особисто доходу.

По мысли постанови §§. 177 i 179 закона з дня 25 жовтня 1896 В. з. д. ч. 220 як і §. 17 виборчих приписів (додаток Д. до розпорядження виконавчого до першої частини сего закона) возписує ц. к. краєва Дирекція скарбу сем оповіщенням на основі рескрипту високого ц. к. Міністерства скарбу з дня 10 лютого с. р. ч. 4604 вибори до комісій оцінюючих податки особисто доходу в тutejszym окрузі адміністративнім і визначає до їх переведення слідуєчі речинці:

I. Для виборів до місцевих комісій оцінюючих в округах для міст: Львова, Кракова, Бродів, Дрогобича, Городенки, Кол мні з політичного громадою Вербіж нижній, для Нового Сонча з політичною громадою Залубиньче, для Підгір'я, Перемишля, Решева, Самбора, Станиславова, Стрия, Тарнополя і Тарнова

для I кола виборців день 28 марта с. р.

II „ „ „ 29 „ „ „

III „ „ „ 30 „ „ „

II. Для виборів до повітових комісій оцінюючих в округах:

1. повіт політичний Броди з виключенем міста Бродів;

2. повіт політичний Дрогобич з виключенем міста Дрогобича;

3. повіт політичний Городенка з виключенем міста Коломиї і громади політичної Вербіжа нижнього;

4. повіт політичний Новий Сонч з виключенем міста Нового Сонча і громади політичної Залубиньче;

5. повіт політичний Підгір'я з виключенем міста Підгір'я;

6. повіт політичний Перемишль з виключенем міста Решева;

7. повіт політичний Станиславів з виключенем міста Станиславова;

8. повіт політичний Сторий з виключенем міста Сторий;

9. повіт політичний Тарнопіль з виключенем міста Тарнополя;

10. повіт політичний Тарнів з виключенем міста Тавнова для I. і II. кола виборців день 31 марта с. р.

для III кола виборців день 1 цвітня с. р.

III. В цілі виборів до повітової комісії оцінюючої для повіту політичного Самбір з виключенем міста Самбора, котрі відбудуться ведля постанови алінея 3, §. 181 згаданого закона лиш в двох колах

виборчих (с. е. в I. і II. колі) для I. і II. кола виборців 31 марта с. р.

IV В цілі виборів до комісій оцінюючих в округах: повіт політичний Бжеско і повіт політичний Ланьцут, котрі відбудуться ведля рескрипту високого Міністерства скарбу з дня 24 серпня 1897 ч. 43061 також лиш в двох колах (с. е. в I. і II. колі).

для I. кола виборців день 28 марта с. р.

для III. кола виборців день 30 марта с. р.

V. В цілі виборів до повітових комісій оцінюючих всіх інших вище не поіменованих повітів політичних:

для I. кола виборців день 28 марта с. р.

для II. кола виборців день 29 марта с. р.

для III. кола виборців день 30 марта с. р.

Вибори до місцевих комісій оцінюючих в містах Кракові і у Львові будуть переводили Магістрати сих міст.

Вибори до місцевих і до повітових комісій оцінюючих на провінції відбудуться в місцях побуту ц. к. Старостів і переведе їх начальник повітової влади політичної, względnie визначений на те комісар виборчий.

О зачисленю до кола виборчого і о управленю до голосованя п. відомить кон-трибуентів компетентна власть податкова I. інстанції окремими легітимаціями, поясняючими точно місце виборів, лькаль виборчий, годину початку і кінця виборів, як і скількість членів і частушників членів, маючих ся вибрати.

Рівночасно будуть доручені управненими до голосованя урядові карти виборчі.

Про умовля права вибору і вибиральности і про приписане при виборах поступоване поучають §§. 179, 181 і 183 до 186 закона, зглядно §§. 7, 9, 10, 11, 14, 16 і 26 до 45 згаданих вище приписів виборчих.

Президиум ц. к. краєвої Дирекції скарбу.
Львів, дня 6 марта 1898.

Kundmachung

betreffend die Wahlen in die Personaleinkommensteuer-Schätzungscommissionen,

In Gemässheit der Bestimmungen der §§. 177 und 179 des Gesetzes vom 25 October 1896 R. G. Bl. Nr. 220 und des §. 17 der Wahlvorschrift (Beilage D zur Vollzugsvorschrift zum I Hauptstücke des bezogenen Gesetzes) werden hiemit zufolge Erlasses des hohen k. k. Finanzministeriums vom 10 Februar l. J. Zl. 4604 die Wahlen in die Personaleinkommensteuer-Schätzungscommissionen des hiesigen Verwaltungsgebietes ausgeschrieben und zur Vornahme derselben nachstehende Termine festgesetzt:

I) Für die Wahlen in die Ortsemissionen der Städte: Lemberg, Krakau, Brody, Drohobycz, Horodenka, Kolomea mit der angrenzenden Gemeinde Werbiąż niżny, Neu-Sandez mit der angrenzenden Gemeinde Załubińcze, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Stanislaw, Stryj, Tarnopol und Tarnów für den I Wahlkörper der 28 März l. J.

II „ „ „ 29 „ „ „

III „ „ „ 30 „ „ „

II) Für die Wahlen in die Bezirkscommissionen der Schätzungsbezirke:

1) politischer Bezirk Brody mit Ausschluss der Stadt Brody,

2) politischer Bezirk Drohobycz mit Ausschluss der Stadt Drohobycz,

3) politischer Bezirk Horodenka mit Ausschluss der Stadt Horodenka,

4) politischer Bezirk Kolomea mit Ausschluss der Stadt Kolomea und der angrenzenden Gemeinde Werbiąż niżny,

5) politischer Bezirk Neu-Sandez mit Ausschluss der Stadt Neu-Sandez und der angrenzenden Gemeinde Załubińcze,

6) politischer Bezirk Podgórze mit Ausschluss der Stadt Podgórze,

7) politischer Bezirk Przemyśl mit Ausschluss der Stadt Przemyśl,

8) politischer Bezirk Rzeszów mit Ausschluss der Stadt Rzeszów,

9) politischer Bezirk Stanislaw mit Ausschluss der Stadt Stanislaw,

10) politischer Bezirk Stryj mit Ausschluss der Stadt Stryj,

11) politischer Bezirk Tarnopol mit Ausschluss der Stadt Tarnopol,

12) politischer Bezirk Tarnów mit Ausschluss der Stadt Tarnów,

für den I-ten und II-ten Wahlkörper der 31 März, für den III Wahlkörper der 1 April l. J.

III. Für die Wahlen in die Bezirkscommissionen des Schätzungsbezirk: politischer Bezirk Sambor mit Ausschluss der Stadt Sambor, welche gemäss alinea 3 des §. 181 des bezogenen Gesetzes nur in zwei Wahlkörpern (d. i. im I-ten und II-ten Wahlkörper) stattfinden werden:

für den I-ten und II-ten Wahlkörper der 31 März l. J.

IV. Für die Wahlen in die Bezirkskommissionen der Schätzungsbezirke: politischer Bezirk Brzesko und politischer Bezirk Łańcut, welche gemäss des Erlasses des hohen k. k. Finanzministeriums vom 24 August 1897 Zl. 43061 ebenfalls nur in zwei Wahlkörper (d. i. im I-ten und III-ten Wahlkörper) stattfinden werden:

für den I-ten Wahlkörper der 23 März

III " " " 30 " I. J.

V. Für die Wahlen in die Bezirkskommissionen aller anderen oben nicht angeführten politischen Bezirke:

für den I Wahlkörper der 23 März

II " " " 29 " " "

III " " " 30 März I. J.

Die Wahlen in die Ortskommissionen der Städte Krakau und Lemberg werden von den Magistraten durchgeführt werden.

Die Wahlen in alle übrigen Orts- wie Bezirks-Kommissionen werden am Sitze der politischen Behörden I-ter Instanz unter der Leitung der Vorstände dieser Behörden oder der zu dieser Amtshandlung designierten Wahlkommissäre stattfinden.

Bezüglich der erfolgten Eiereihung in Wahlkörper und der Berechtigung zur Theilnahme an den Wahlen werden den Steuerpflichtigen seitens der zuständigen Steuerbehörden I Instanz besondere Legitimationen zukommen, welche eine genaue Bezeichnung des Wahlortes und des Wahllokales, die Stunde des Beginnes und des Schlusses der Wahl wie auch die Anzahl der zu wählenden Commissionsmitglieder und deren Stellvertreter enthalten werden.

Gleichzeitig werden den Wahlberechtigten amtliche Stimmzettel, zugestellt werden. Das Wahlrecht, die Wahlbarkeit und das vorgeschriebene Wahlverfahren sind durch die §§. 179, 181 und 183 bis 186 des Gesetzes beziehungsweise durch die §§. 7, 9, 10, 11, 14, 16 und 26 bis 45 der oben erwähnten Wahlvorschrift geregelt.

Vom Presidium der k. k. Finanzlandesdirection.

Lemberg, am 6 März 1898.

C. I. 19/98 (1) (1734 2-3)

Przeciw Aleksandrze z Łasiów Galowej której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunaju przez Jana Łabudę w Pieniążkowicach pozw o 150 zł. w. a.

Na podstawie pozwu z dnia 9 lutego 1898 została rozprawa na dzień 15 marca 1898 o godz. 9 rano w tut. c. k. sądzie powiatowym w biurze Nr. 1. wyznaczona.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Aleksandry z Łasiów Galowej ustanawia się pana Jakóba Stocha w Odrowążu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aleksandrę z Łasiów Galową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunaju Oddział I., dnia 9 lutego 1898.

L. 17431 (1768 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie za wiadomą z miejsca pobytu niewiadomą Beilę Stahl false Wiener, że w sprawie kasy zaliczkowej w Nadwórnie przeciw niej pto 600 zł. z pn. termin do oszacowania połowy realności whl. 883 ks. gr. Krasna objętej dłużniczką własnej wyznaczonym został na dzień 12 lutego 1898 na godz. 3 po południu i że dla niej ustanowiono kuratora ad actum adw. dr. Andermana w Delatynie.

Poleca się zatem Beili Stahl false Wiener aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Delatyn, 20 października 1897.

L. 27 (1792 1-3)

Pan adwokat dr. Henryk Markus został w skutek przesiedlenia się z Horodenki do Stryja na listę adwokatów Izby wpisany.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Sambor 5 marca 1898.

L. 26 (1791 1-3)

Pan adwokat dr. Maurycy Lindenbaum zgłosił zamiar przesiedlenia się z dniem 1 marca 1898 z Turki do Przemyśla.

Wydział Izby Adwokatów.

Sambor, 5 marca 1898.

L. 20 (1790 1-3)

Pan adw. dr. Emil Polturak zgłosił zamiar przesiedlenia się z dniem 1 maja 1898 z Żurawna do Stryja.

Wydział Izby Adwokatów.

Sambor, 5 marca 1898.

L. 22168/III (1788 1-3)

Zwraca się uwagę publiczności, że nadawcy posyłek za powiatkiem obowiązani są podać kwotę powiatku nie tylko na adresie posyłkowym lecz także wyszczególnić ją w napisie na posyłce samej słowami „powiatkiem

zł. et. a. w „przeczem kwotę reńskich słowami napisać należy.

Nadmienia się, że zakład pocztowy nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za kwotę powiatku jeżeli posyłka z powodu braku odpowiedniego zapisku wydaną będzie adresatowi bez pobrania rowziatku.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów

dla Galicji we Lwowie.

Lwów, 12 marca 1898.

L. czyn. C. II. 23/98 (1) (1811)

Przeciw Janowi Warchoła po Błażeju z Jasłisk, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Józefa Warchoła po Błażeju z Jasłisk pozw o 225 zł austr. wal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin na dzień 4 kwietnia 1898 o 1 godz. po południu w tut. sądzie biuro Nr 2.

Celem strzeżenia praw Jana Warchoła po Błażeju ustanawia się p. adw. dr. Janotę w Rymanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Warchoła w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie Oddział II., dnia 8 marca 1898

L. czyn. C. II. 46/98 (1) (1816)

Przeciw Chaimowi Heger Herscha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Seimwla Vogel kupca z Tułukowa pozw o zapłacenie kwoty 250 zł. w. a. z przyn.

Celem strzeżenia praw Chaima Hegera Herscha ustanawia się pana Adolfa Schapirę c. k. notaryusza w Zabłotowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Chaima Hegera Herscha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie Oddział II., dnia 16 lutego 1898.

L. 27567 (1642 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że ustanowił w sprawie Antoniny Slizińskiej o intabulację prawa własności 13/84 części ciała hip liczbą 241 ks. gr. gm. Drohobycz Zagrody miejskie objętego dla nieobjętej masy spadkowej sp. Jana Niemilowicza, tudzież dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Antoniego Piotra 2im Niemilowicza, Anny Maryi 2im Niemilowiczowej i Karola Niemilowicza kuratorem adw. dr. Szajnę w Drohobyczu, poleca przeto pomienionym, by bądź to sami w sądzie się zgłosili lub potrzebne informacje dla obrony swych praw kuratorowi udzielili.

C. k. Sąd powiatowy. Drohobycz, 17 grudnia 1897.

L. 2137 (1616 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie celem doręczenia ts. rezolucji z dnia 11 sierpnia 1896 l. 6503 nieobecnemu Janowi Kuczańskiemu w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zalicz. i kredyt. w Strzyżowie pko Janowi Kuczańskiemu i spl. pto. 73 zł. aw. z pn. o wpis egzek. prawa zastawu w stanie biernym 1/3 części realności lwh. 39 gm. Niebylec ustanawia dla nieobecnego Jana Kuczańskiego kuratora w osobie Zygmunta Holcera c. k. notaryusza w Strzyżowie polecając równocześnie nieobecnemu, aby potrzebne środki obrony kuratorowi dostarczył względnie innego pełnomocnika tut. sądowi wymienił.

Strzyżów, 14 listopada 1897.

L. 1319 (1681 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie w sprawie egzekucyjnej Franciszka i Zofii Kielarów przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ludwikowi Gajewskiemu pto 300 zł. a. w. z pn. ustanawia dla tegoż Ludwika Gajewskiego kuratorem ad actum adw. dr. Feliksa Czajkowskiego w Krośnie i o tem niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Gajewskiego zawiadamia polecając mu, aby z kuratorem swoim się porozumiał, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy Krosno, dnia 30 sierpnia 1897.

L. Cw. 176 (1) (1673 3-3)

Panu Markusowi Riegelhauptowi w ostatnim czasie w Łącku zamieszkałemu kupcowi w wekslowej sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Nowym Sączu przeciw niemu o 500 zł. z pn. ma być doręczony nakaz zapłaty a dnia 4 marca 1898 l. czyn. Cw. 176, którym polecono p. Markusowi Riegelhauptowi zapłacenie w dniach 3 pod rygorem egzekucji sumy wekslowej 500 zł. z 6% od 1/3 1898, kosztami protestu 3 zł. 1/3%, prowizji kosztami zawiadomienia 65 ct. i kosztami sąd. 11 zł. 93 ct.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Markus Riegelhaupt obecnie przebywa, ustanawia się

mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Markusa Marguliesę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu Oddział II., dnia 4 marca 1898.

L. 18/gór. (1634 2-3)

W skutek rozporządzenia c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 21 września 1897 l. 10963 zarządzamy wykreślenie z ksiąg górniczych jako nieistniejących następujących zakładów hutniczych 1) Eisenwerk Maksymówka Wełdzierz Teritorium 2) Eisen Walzwerks Futität im Orte Zakla Wełdzierz Teritorium, 3) Eisenkupplo Ofen

Hammerwerk bei Pacyków, Wełdzierz Teritorium. O tem uwiadamy niewiadomych z życia i miejsca pobytu Edwarda, Angelię, Ludwika Erazma, Józefa, Adama, Jana Władysława, Karpling, Stefana i Tadeusza Hoszowskich hipotecznych właścicieli zakładu hutniczego ad 1), dalej te same osoby jako spadkobierców Erazma Hoszowskiego tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karola Fritschego, Jana Hipolita Toltańskiego, Michała Żarskiego, Józefa Jana Dezyderyusza Matkowskiego na rzecz których w stanie biernym powyższych zakładów hutniczych są zainstalowane prawa dzierżawy prawa zastawu dla wierzytelności i służebności do rąk kuratora adw. dr. Steuermana w Samborze i przez edykta.

C. k. Sąd obwodowy jako sąd górniczy w Samborze.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Na mocy § 3^o statutu zapraszamy Szanownych Członków na XVII. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na dzień 31 marca 1898 o godzinie 5 po południu we własnym lokalu pod l. 33 ul. Karola Ludwika.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1897.
2. Przedłożenie bilansu i zamknięcie rachunków za r. 1897.
3. Sprawozdanie komisji kontrolującej i wniosek Rady zawiadowczej o udzielenie Dyrekcyi absoltoryum.
4. Podział czystego zysku.
5. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej.
6. Wnioski członków i Rady zawiadowczej.

Rada zawiadowcza Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Lwów, dnia 13 marca 1898.

Szymon Heschel.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie, zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 24 marca 1898 o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1897.
3. Sprawozdanie komisji kontrolującej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absoltoryum.
4. Wniosek komisji kontrolującej co do rozdziału strat i zysków.
5. Wybór Dyrekcyi i 1 zastępcy.
6. Wybór 10 członków do Rady nadzorczej.
7. Wybór komisji kontrolującej.

Prezes: Dolanski

Sekretarz: Scherautz.

C. k. Dyrekcja kolei państwowej.

L. 14249

1753 2-3)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcja kolei państwowej w Stanisławowie rozpisuje ofertę na rozdanie robót stolarskich na rok 1898, a mianowicie na wykonanie zapotrzebowanych mebli kolejowych tak dla świeżo otworzyć się mających urzędów stacyjnych, jakoteż dla już istniejących i samej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej, z nadmienieniem, że bliższych informacyj co do przepisanych rozmiarów i rodzaju powyższych sprzętów zasięgnąć, jakoteż bliższe warunki dotyczące samej dostawy przejrzeć można w biurze ruchu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie i Lwowie lub w c. k. kierownictwie ruchu w Czeraniowcach.

Zgłoszenia osteplowane po 50 ct za każdy arkusz wraz z cennikiem opieczetowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę robót stolarskich“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie najpóźniej do 26 marca b. r. do godziny 12 w południe.

Ceny z uwzględnieniem opakowania należy podać franko jednej ze stacyi c. k. kolei państwowej

Dostawa przedmiotów ma nastąpić w miarę potrzeby w roku 1898 na podstawie poszczególnych zamówień Podpisana c. k. Dyrekcja kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty częściowo lub w całości, niemniej zupełnego odrzucenia takowej.

Oferentowi przysługują prawo być obecnym przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 27 marca o 9 godzinie przed południem

Stanisławów, dnia 5 marca 1898.

C. k. Dyrekcja kolei państwowej.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek
spedytorzy

Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408.

Budapeszt. Arany Janos utca 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Ogłoszenie.

Niniejszem zaprasza się Członków Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wzajemna Pomoc“ w Belzie na

Walne Zgromadzenie,

które odbędzie się w dniu 20 marca 1898 w domu p. Meehla Erdmana o godzinie 8 wieczorem, a gdyby takowe nie przyszło do skutku, to w myśl § 35 odbędzie się drugie w dniu 28 marca 1898.

Porządek dzienny:

Rozwiązanie Towarzystwa i wnioski członków (§§. 35 i 55 stat.)

Michel Erdmann.

Israel Reiss.

